

Bilans ćwierćwiecza

Wczoraj rozpoczęła się w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie sesja naukowa poświęcona 25 rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych. W sesji uczestniczą naukowcy z szeregu polskich ośrodków uniwersyteckich i placówek naukowych.

Na obrady przybyli m. in.: zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wiktor Kinecki, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz.

W przemówieniu inauguracyjnym J. Winiewicz dokonał bilansu działalności ONZ w minionym ćwierćwieczu, podkreślając rolę Polski w inicjatywach podejmowanych przez tę organizację.

Mówiąc o wkładzie Polski do działalności ONZ wicemin. J. Winiewicz podkreślił, że już na pierwszej przygotowawczej sesji ONZ w Londynie Polak został przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa, który to komitet stał się założnikiem dzisiejszego Politycznego Komitetu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Mówca wskazał na udział Polski w podejmowaniu przez ONZ ważnych inicjatyw w sprawach bezpieczeństwa, pokoju, rozbrojenia, współpracy międzynarodowej itp. (PAP)

GWOSD WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
20/21 IX 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 224 [8268]
Cena 50 gr

Groźba amerykańskiej interwencji ♦ Apel Nasera o wstrzymanie ognia ♦ Palestyńczycy nie akceptują ♦ W Ammanie umilkły strzały

Walki w Jordanii trwają

Specjalny wysłannik prezydenta ZRA Nasera, gen. Moham med Ahmed Sadek przekazał królowi Husajnowi apel prezydenta o natychmiastowe wstrzymanie ognia w Jordanii. Podobnej treści apel wystosował prezydent Naser do Jasera Arafata. Naser podkreśla, że przerwanie ognia jest palącą koniecznością z uwagi na to, że pewne koła na świecie pragną wykorzystać sytuację w Jordanii w celach interwencji na Bliskim Wschodzie. Jednym z elementów tego spisku międzynarodowego są podejmowane manewry VI floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym.

Wkrótce po spotkaniu Sadeka z Husajnem, w sobotę rano radio kairskie przerwało swój normalny program, aby oznajmić, że król Husajn wyraził

gotowość natychmiastowego wstrzymania ognia. Arafat nie odpowiedział jeszcze na apel. Tymczasem przedstawiciel Palestyńskiego Ruchu Oporu oświadczył w Bagdadzie, jak po daje oficjalna iracka agencja prasowa, że ruch oporu nie akceptuje zawieszenia ognia w Jordanii.

O godzinie 4 rano wojska królewskie podjęły kolejną ofensywę przeciwko fedainom w Ammanie. Marszałek Madżali po raz pierwszy od rozpoczęcia wojny rzucił do walk w Ammanie oddziały piechoty. Zadaniem piechoty ma być zlikwidowanie ostatnich punktów oporu w rejonach miasta, które zostały już zdobyte przez oddziały pancerne. Głównym teatrem walk jest Dżebel Aszrafija oraz okolice obozu dla uchodźców w Wahdat. Sam oboz jest nieustannie ostrzeliwany z ciężkiej broni.

ULTIMATUM GEN. MADŻALI

Przed południem dowódca armii jordańskiej marszałek Madżali wystosował za pośrednictwem radia ammańskiego ultimatum do powstańców palestyńskich. Wezwał ich do złożenia broni najpóźniej do godziny 15 czasu warszawskiego.

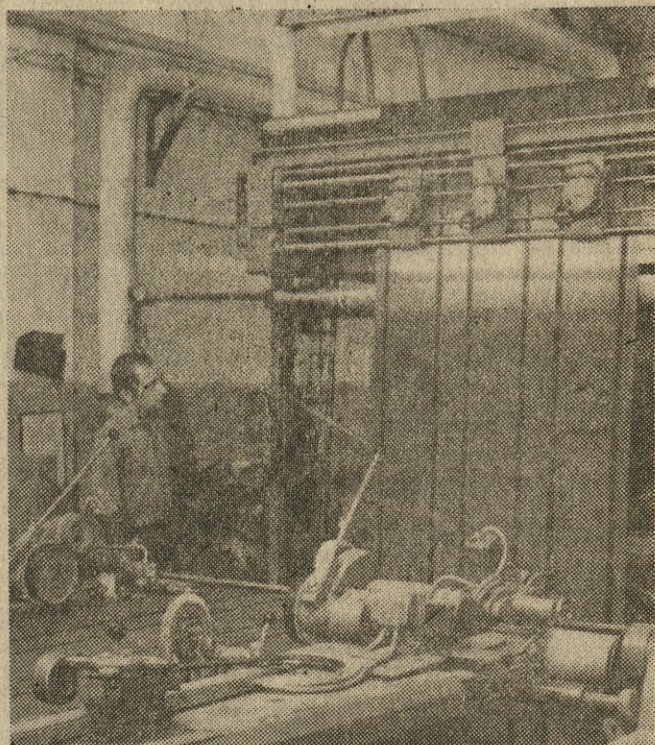
W dwie godziny później marszałek Madżali rozkazał podległym sobie jednostkom, by przerwały działania w rejonie Ammanu. Około godziny 18 czasu warszawskiego w stolicy zapadł spokój, jakkolwiek partyzanci oficjalnie nie zaakceptowali rozejmu.

Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w północnej części kraju.

Już w czwartek tj. w pierwszym dniu walk, komandosi opanowali wojskowe lotnisko Mafrak oraz posterunek na granicy syryjskiej Ramtha i utrzymują obie te pozycje aż do chwili obecnej. W ręku Palestyńczyków znajduje się prawdopodobnie także miasto Irbid, jakkolwiek wojska królewskie podjęły tu kilka gwałtownych

Dokończenie na str. 2

Plisowane tkaniny z Andrychowa



W Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego opracowano metodę tworzenia plis bez prasowania, a jedynie za pomocą krosien. W tym ciekawym rozwiązaniu konstrukcyjnym uczestniczyło również Laboratorium Przemysłu Bawełnianego z Łodzi. Nowe opracowanie spotkało się z dużym uznaniem technologicznych i ekonomicznych, a na Targach Lipskich dostało Złoty Medal, gdyż nowy sposób plisowania jest nadzwyczaj trwały i znacznie ułatwia ogólny proces produkcji. Jedynym czego wymaga — to dużej precyzji. Tkanina, przy której stosuje się plisę, wykonywana jest do wyrobu sukien, spódnic, koszul. Na razie dysponujemy dwoma kolorami plisowanych tkanin — białym i błękitnym, w przyszłości produkować się będą tkaniny wielokolorowe. Wyprodukowana nowość należy do tzw. serii „propozycji”. Na zdjęciu: fragment z kładu

CAF — fot. Piotrowski

Warunkiem wznowienia rozmów... pomoc militarna dla Izraela

Konferencja prasowa Goldy Meir

Premier Izraela, Golda Meir, oświadczyła w piątek wieczorem na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że nie zgodzi się na wznowienie rozmów politycznych za pośrednictwem przedstawicieli ONZ, jeżeli Stany Zjednoczone nie dostarczą Izraelowi odpowiedniej ilości nowoczesnego sprzętu wojskowego.

Golda Meir pominęła milczeniem dość liczne w ostatnich dniach doniesienia prasy amerykańskiej o budowie nowych fortyfikacji izraelskich na zagrabionych Egipcjanom terenach w strefie Kanału Sueskiego. Domagała się natomiast, atakując ZRR, wycofania rzekomo zainstalowanych na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego nowych wyrzutni rakiet przeciwlotniczych ZRA.

Jak wynika z oświadczeń złożonych przez Goldę Meir, głównym przedmiotem jej rozmów z prezydentem Nixonem i szefem Departamentu Stanu Rogersem była sprawa nowych dostaw broni amerykańskiej dla Izraela. Golda Meir nie podała żadnych szczegółów dotyczących wysokości i form pomocy Waszyngtonu dla Tel Awiwu. W ostatnim okresie jednak pisano na ten temat w prasie tak wiele, że oficjalne

potwierdzenia nie wydają się konieczne. Wymieniano sumy rzędu miliarda dolarów. (PAP)

Sesja ludoznawcza w Zielonej Górze

Z udziałem wybitnych naukowców z całego kraju obradowała wczoraj w Międzyrzeczku na Ziemi Lubuskiej sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. (PAP)

Ocena realizacji uchwały IV Plenum tematem narady kierownictw ministerstw

Ocenie przebiegu realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR poświęcona była narada wiceministrów poszczególnych resortów, która odbyła się 19 bm. w Komitecie Nauki i Techniki w Warszawie. Była to kolejna konferencja członków kierownictw ministerstw, odpowiedzialnych za wprowadzenie w życie decyzji IV Plenum. Obrady prowadził przewodniczący KNiT — prof. Jan Kaczmarek.

Wyniki analizy opracowanych planów koordynacyjnych na lata 1971—1975 przedstawił zastępca przewodniczącego KNiT — Wacław Czachórski. Omówił on także stan prac nad projektem narodowego planu gospodarczego na 1971 r. Ocenie poddano stan przygotowań i wdrażania nowego systemu premiowania za zadania odcinkowe w dziedzinie postępu technicznego. Przedmiotem analizy było 9 zakładów, które już przeszły na nowy system bodźców materialnego zainteresowania.

Zastępca prezesa CUJM — Tadeusz Podgórski przedstawił zagadnienia jakości produkcji w nowym systemie zachęt materialnego zainteresowania pracowników. Problematyka ta znalazła się wśród najważniejszych zadań odcinkowych, jakie powinny być wyznaczone przedsiębiorstwom w nowo wprowadzanym systemie.

Obrady podsumował prof. J. Kaczmarek. (PAP)

„Sprawa koreańska” podczas debaty ONZ

Podczas debaty nad ustaleniem porządku dziennego obrad XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ delegaci wielu krajów kategorycznie sprzeciwiali się włączeniu do porządku obrad tzw. „sprawy koreańskiej”. Jak wykazał w swoim wystąpieniu przedstawiciel ZSRR J. Malik, omawia nie problemów dotyczących Korei pod ogólną nazwą, ma na celu odwrócenie uwagi od najważniejszych i najbardziej aktualnych problemów, których rozwiązanie jest konieczne przy rozpatrywaniu sprawy koreańskiej, a szczególnie problemu wycofania amerykańskich wojsk z Korei Południowej i rozwiązania tzw. Komisji ONZ do Spraw Korei.

W piątek wieczór podczas debaty generalnej zabrakło głosu ambasadora E. Kulaga, który przedstawił stanowisko Polski w kwestii koreańskiej, zgodne ze stanowiskiem radzieckim. (PAP)

XIV „Warszawska Jesień” rozpoczęta

Dźwięki „Koncertu na orkiestrę” Beł Bartoka, którego 25-lecie śmierci obchodzi w tym roku świat muzyczny, rozbrzmiały wczoraj XIV międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej „Warszawska Jesień”. Jak co roku, zaszczyt otwarcia imprezy przypadł w udziale polskiemu muzykom, tym razem Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Kazimierza Korda. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, na wschodzie i północnym wschodzie miejscami duże z możliwością zamglenia. W nocy i rano zamglenie. Temperatura maksymalna od 16 st. na wschodzie do 22 st. na zachodzie.

„Jesień - 70”

Goście targowi

Wczoraj odbyło się na Targach spotkanie wystawców i handlowców z grupą przedstawicieli Krajowej Rady Kobiet, pod przewodnictwem wiceprzewodniczącej Prezydium Rady — Ireny Strzeleckiej.

Celem pobytu delegacji na Targach była konfrontacja oferty targowej z potrzebami rynku i aktualną sytuacją w dziedzinie zaopatrzenia. Było to trzecie tego rodzaju spotkanie wystawców i handlowców z przedstawicielkami Rady. Uwagi kobiet były przedmiotem dyskusji wśród producentów i handlowców. Tym razem przywiązywały one duże znaczenie do potrzeby upowszechnienia obuwia profilaktycznego dla dorosłych i młodzieży szkolnej, znajdującego się w obecnej ekspozycji, a także zgłaszały zastrzeżenia do występujących jeszcze dysproporcji między oferowaną produkcją ryn-

kową a potrzebami nabywców, zwłaszcza kobiet pracujących.

Na Targi przybył wczoraj wicepremier Eugeniusz Szyr, który szczegółowo zapoznał się z ekspozycją obecnej „Jesieni”. Gościem naszej imprezy był również minister handlu NRD — Guenter Sieber. W zwiedzaniu Targów towarzyszył mu minister handlu wewnętrznego Edward Sznajder. (zs)

Delegacja handlowa ZSRR opuściła Polskę

19 bm. opuściła Polskę, przebywając w naszym kraju na zaproszenie ministra handlu wewnętrznego, delegacja ZSRR pod przewodnictwem ministra handlu — Aleksandra I. Strujewa.

Przed kolejną rundą rokowań

W sobotę kontynuowali wstępne rozmowy, poprzedzające kolejną rundę rokowań czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego, wyżsi urzędnicy trzech mocarstw zachodnich i NRF. Rozmowy toczyły się w federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Rozmowa Kreisky — Scheel

W piątek w Wiedniu spotkali się kanclerz Austrii Bruno Kreisky oraz minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel. Jak informuje agencja DPA, w centrum roz-

mowy znajdowały się problemy, które są przedmiotem szczególnego zainteresowania między neutralną Austrią a NRF.

Krzyż Kawalerski dla działacza duńskiego

W ambasadzie PRL w Kopenhadze odbyła się uroczystość wręczenia



nia Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski przewodniczącemu duńskiemu Związku Byłych Więźniów Stutthofu, Helge Kierulffowi. Dekoracji dokonał ambasador PRL — Henryk Wendrowski. Obecni byli przedstawiciele kierownictwa Komunistycznej Partii Danii.

Zakaz strajku

W piątek prezydent USA Nixon oświadczył, że nie wyraża zgody na jakiegokolwiek rodzaju strajk w sprawie podwyżki płac. Prezydent Nixon wydał specjalne zarządzenie zabraniające kolejarzom strajku w ciągu najbliższych 60 dni. Jednocześnie powołano specjalny komitet do zbadania tego konfliktu.

W sprawie uwięzionych przez Izrael Algierczyków

Przedstawiciel Algierii w ONZ M. Yazid zwrócił się ponownie do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, w sprawie uwolnienia dwóch Algierczyków aresztowanych bezprawnie na lotnisku izraelskim 14 sierpnia br. Znaleźli się oni w Izraelu na pokładzie samolotu brytyjskiego w drodze powrotnej z Tokio do Algieru.

CRS zwiększa produkcję materiałów budowlanych

Dość znaczna poprawa zaopatrzenia wsi w materiały budowlane jest w dużej mierze zasługą Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu CRS, która po V Zjeździe PZPR znacznie rozwinęła działalność w tym zakresie.

Realizując zalecenia uchwały V Zjazdu partii w zakresie zwiększenia produkcji materiałów budowlanych, zwłaszcza ściennych, których wień najbardziej potrzebuje, zamiast planowanych 126 zorganizowano 150 poligonowych wytwór-

ni materiałów tego rodzaju. Ponadto dla produkcji materiałów ściennych rozpoczęto eksploatację hałd żużla w Sosnowcu w woj. katowickim i w Ludwikowicach na terenie województwa wrocławskiego.

W Stefczy uruchomiono w ub. roku Zakłady Betonów Korkowych; osiągnęły one w skróconym terminie przewidzianą zdolność produkcyjną. Zakończono też budowę Zakładu Produkcji Materiałów Budowlanych w Starych Juchach.

Realizacja dalszych planów przysporzy wsi materiałów budowlanych wytwarzanych przez zakłady usługowe i produkcyjne Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. M. in. kontynuowana jest budowa 7 zakładów cegły sylkatowej, których uruchomienie spodziewane jest pod koniec przyszłej pięcioletki. Łącznie mają one produkować co najmniej 245 mln. jednostek ceramicznych rocznie. W dalszej rozbudowie znajduje się zakład w Stefczy. Modernizacji poddano 38 zakładów, które zostaną dostosowane do wytwarzania elementów średnio i wielkowymiaryowych.

Nie mniejsze znaczenie dla uzyskania poprawy w zaopatrzeniu wsi w materiały budowlane mają zawierane przez zakłady CRS porozumienia terenowe z organizacjami obrotu materiałami budowlanymi. Ce-

lem tych porozumień jest złączenie deficytu materiałów budowlanych na rynku wiejskim.

Realizacja zaleceń uchwały V Zjazdu partii daje już w tym zakresie pożądane rezultaty. Dalszy postęp nie tylko w zaopatrzeniu, ale także realizacji inwestycji rolniczych wymaga jednak dostosowania obowiązujących dokumentacji do uprzedmiotów metod wykonawstwa budowlanego.

PAP

Znowu uprowadzenie samolotu USA

Rzecznik administracji lotnictwa federalnego w Pensylwanii podał w sobotę rano, że zaraz po północy został porwany odrzutowiec pasażerski USA odbywający lot na trasie z Pittsburgha do Bostonu. Podczas krótkiego postoju na lotnisku międzynarodowym w Filadelfii nieznanymi osobnikami uzbrojonymi w pistolet i ładunek wybuchowy wdarli się do kabiny załogi i sterroryzowali pilotów. Rozkazali on zatankować paliwo, a następnie polecili skierowanie Boeinga 727 na Kubę. Decyzję tę podjął do wiedziawszy się, że samolot nie jest w stanie pokonać trasy ze Stanów Zjednoczonych na Bliski Wschód. Porywacz zezwolił wszystkim 91 pasażerom na opuszczenie maszyny. (PAP)

Zjazd woldenberczyków

19 bm. rozpoczął się w Dobiegniewie dwudniowy zjazd byłych jeńców „Oflagu II” — c Woldenberg. (PAP)

Bez pobłażania dla sprawców nadużyć w gospodarce mięsnej

Na konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu przedstawiciele Sądu Wojewódzkiego, Prokuratury Wojewódzkiej i KW MO poinformowali dziennikarzy o nadużyciach popełnionych w skupie zwierząt rzeźnych i przetwórstwie mięsnym.

W latach 1966—1970 toczyło się postępowanie karne w sześciu poważnych sprawach tego typu. Łącznie dotyczyły one ponad 100 oskarżonych — głównie pracowników niektórych terenowych oddziałów poznańskiego Przedsiębiorstwa Skupu Zwierząt Rzeźnych (obecna nazwa tej placówki: Zakład Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi), rolników — handlarzy bydłem oraz pracowników Zakładów Mięsnych — Rzeźni w Poznaniu.

Istota przestępczego działania polegała zwykle na tym, że przy pomocy różnych machi nacji (np. oszustw na wadze) wytwarzano nadwyżki nie ujmowane w ewidencji i sprzedawano je na własny rachunek. Inny charakter miała jedna sprawa (z owych sześciu), która dotyczyła poznańskiej Rzeźni, albowiem chodziło o korupcję strażników i rewidentów (łącznie 39 podejrzanych). Otóż ci ostatni umożliwiali wynoszenie poza zakład skradzionego mięsa.

W pięciu sprawach zapadły wyroki, trwa natomiast śledztwo w szóstej, dotyczącej nadużyć dokonywanych przez nie których byrządztw Zakładów Mięsnych w Poznaniu, konwojentów Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Handlu i pracowników MHM. (w sklepach tego przedsiębiorstwa zbywano nadwyżki wytwarzane w Rzeźni).

Zakończone wyrokami sprawy stanowią wymowne ostrzeżenie dla nieuczciwych pracowników skupu i przetwórstwa mięsnego. Głównym oskarżonym wymierzono bowiem kary w granicach 10—15 lat pozbawienia wolności. Ukarano ich również wysokimi grzywnami i orzeczono przepadek majątku. A trzeba powiedzieć, że był on niemały. Główni sprawcy, tacy jak Maksymilian Miłkiewicz — b. kierownik śremskiego oddziału skupu, czy dr Antoni Martyniuk z poznańskiej Rzeźni. Włhi posiadaczami m. in. will i samochodów. Niektórzy się nimi cieszyli.

Warto również dodać, że osoby winne złej organizacji pracy i niedostatecznego nadzoru (to właśnie skrupulatnie wykonywali przestępcy), bądź odpowiadali przed sądem,

bądź też poniosły karę w postaci zwolnienia z odpowiedzialnych stanowisk w wymienionych zakładach.

W szczególności wymaga podkreślenia fakt, że w związku z brakiem nadzoru i kontroli dokonano zmian personalnych w kolektywach kierowniczych tych wszystkich przedsiębiorstw, w których popełniane były nadużycia. Nowe kierownictwa podjęły środki zmierzające do likwidacji zjawisk sprzyjających przestępstwom gospodarczym.

Wspominaliśmy już, że w jednej z omawianych tu spraw, która dotyczy nadużyć w poznańskiej Rzeźni, trwa obecnie śledztwo. O procesie po informujemy naszych Czytelników. (ak)

„Chłopska Droga”

ma 25 lat

19 bm. rozpoczęły się w Siedlcach uroczystości związane z jubileuszem 25-lecia — „Chłopskiej Drogi”. Uroczystości zorganizowano w Siedlcach nieprzypadkowo — w tym rejonie bowiem „Chłopska Droga” cieszy się największą popularnością i ma najwięcej czytelników.

Z okazji jubileuszu w Siedlcach i okolicznych wsiach zorganizowano serię imprez, jak np. cykl spotkań zespołu redakcyjnego z czytelnikami, spotkania z pisarzami, w których udział wzięli m. in. Ernest Bryll, Jalu Kurek, Julian Kawalec, Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, Roman Turek.

Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się w niedzielę 20 bm. we wsi Domanice (pow. Siedlce); obok regionalnych dożynek przewiduje się tu spotkania z pisarzami i dziennikarzami, występy artystyczne itp. (PAP)

Pokaz polskich możliwości eksportowych na Targach w Zagrzebiu

Polska jest jednym z 50 uczestników tegorocznych między narodowych targów w Zagrzebiu, które w sobotę zwiedził prezydent Jugosławii, Josip Broz-Tito. 22 polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wystawiają towary i prezentują swoje możliwości eksportowe.

Największym wystawcą na tegorocznych Targach Zagrzebskich jest „Polimex”, który prezentuje trzy rodzaje towarów — wystawiane na wolnym powietrzu maszyny budowlane i

drogowe, maszyny dla przemysłu chemicznego oraz przemysłu spożywczego. „Cekop” przedstawił swoje możliwości w dziedzinie eksportu wyposażenia dla elektrowni. Centrala ta uczestniczyła w dostawie urządzeń dla 5 elektrowni jugosłowiańskich.

Przemysł okrętowy reprezentowany jest przez „Centromor”, Zakłady Przemysłu Metalowego „Cegielski” z Poznania oraz przedsiębiorstwa żeglugowe.

Urządzenia przemysłu elektrycznego i elektrotechnicznego wystawili centrale „Metalomex” i „Elektrim”. Ta ostatnia centrala wystawiła m. in. silniki specjalne, nowoczesne aparaty telefoniczne i model transformatora blokowego, jaki po raz pierwszy zostanie w tym roku dostarczony Jugosławii.

18 bm. w pawilonie polskich na Międzynarodowych Targach Zagrzebskich podpisano został kontrakt na dostawę kooperacyjne między przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „Polmot” a zakładami „Czerwona Zastawa”. Obejmować one będą części, zespoły i elementy samochodów „Fiat — 125-p” (PAP)

Srebrny jubileusz „Żołnierza Polskiego”

Już 25 lat ukazuje się popularny wojskowy magazyn ilustrowany „Żołnierz Polski”. 19 bm. tygodnik ten obchodził uroczyste srebrny jubileusz swego istnienia. (PAP)

— Oczywiście. O dyskreję, o to... żeby nikt nie wiedział, że pan się zajmuje sprawą „gm”.

— Choć jestem pewny pańskiej odpowiedzi, ale zapytam jeszcze: czy pan o tym rozmawiał z kimkolwiek?

— Z nikim!

— Wierzę panu.

Wyrażam do sąsiedniego pokoju:

— Sierżant Gertruda Steffen jest nam potrzebna...

— Po przyjeździe Veilchena do nas — zapytałem gdy weszła — kogo widziałas na ulicy?

— Schulbauera.

— Co robił?

— Rozglądał się, zajął do samochodu Koburga...

— Czyjego samochodu? — przerwał Koenig.

— Hrabiego Schwede-Kolburg juniora — potwierdziłem. —

Mów dalej!

— „J” jak zobaczył, że samochód stoi pusty, biegiem ruszył na Invalidenstrasse i machnął ręką, żeby złapać taksówkę.

— Dobrze! Opisz wejście Veilchena do naszego mieszkania...

Nim skończyliśmy i przedłożyłem generałowi dowody rzeczowe znalezione w samochodzie, w kieszeniach Veilchena i Koburga — na biurku generała warknął telefon:

— Słucham, Koenig. Aj! tak... tak... nieostrożność? Ee... chyba nie. Jeżeli by pan zechciał, panie kolego, odwiedzić mnie, to tu leżą u mnie na biurku dowody rzeczowe nie nasuwające żadnych wątpliwości. Tak... Oczywiście. Heil Hitler!

Odłożywszy słuchawkę — Koenig sapnął rozwścieczony:

— Psiakrew! Już pierwsza interwencja!

— W sprawie Koburga? — zapytałem.

— Nie! — ryknął. — W sprawie Veilchena! Ja im wypuszczę Veilchena, ja im pokażę „pomyłkę”, ja im dam „nieostrożność”! Co ci mam dać za tę sprawę, Heinz? Mów szczerze:

order. awans czy gotówkę?

— Pan'e generale, nie mogę sięgać po nagrodę, bo sprawa nie jest skończona. Poproszę o delegację do Oranienburga i trzy karty zwolnienia: Adalbert Heinkel i... dwaj nie wiem jak figurują w rejestrze.

Wykonanie kary śmierci za dokonany gwałt

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego w Warszawie z dnia 17 września 1969 r., utrzymany w mocy wyrokem Sądu Najwyższego zostali skazani: Ryszard Ciemiński, s. Ładysław, Adolf Zalecki, s. Franciszka, Jan Miciński, s. Czesława — na łączną karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze za dokonanie w dniu 11 października 1967 r. w Komorowie pow. Pruszków zbrojenia gwałtu na 13-letniej Lidii B., którą następnie zamordowali. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do wszystkich trzech skazanych.

Wyrok został wykonany. (PAP)

Dalszy ciąg procesu Mansona

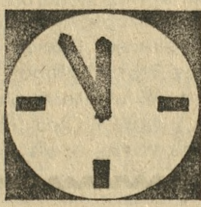
Piątek był kolejnym dniem procesu Charlesa Mansona i jego bandy przed sądem przysięgłych w Los Angeles. Niespodziewanie na sali sądowej pojawił się Charles „Tex” Watson, który był jednym z głównych sprawców morderstw dokonanych w sierpniu ub. roku. Agencja Reutera podaje, że proces Watsona, mimo iż był on jednym z członków rodziny Mansona, odbędzie się oddzielnie w późniejszym terminie. Pojawienie się Watsona na obecnym procesie miało jedynie na celu jego identyfikację. (PAP)

Czerwony kur nad Smochowicami

Alarmowe sygnały 5 sekcji Straży Pożarnej zaniepokoiły wczoraj mieszkańców Poznania. Kierunek ul. Stobnicka k. Smochowic, gdzie spłonęła stodoła, obora oraz magazyny rolnicze. Straty ok. 100 tys. zł. Przypuszczalna przyczyna pożaru — zwarcie przewodów elektrycznych przy sieczkarni. (t)

Dziśsiły serwis informacyjny o pracowała Bogna Wojciechowska

WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ



— A co powiesz Schulbauerowi, jak go zobaczysz?

— Nic.

Do Koeniga wszedłem razem z dyżurnymi, którzy obowiązu byli: zdać dyżur, o ile coś się przytrafiło. Kapitan Brunge zameldował o swojej wizycie na Philipstrasse, general spojrział na mnie, a po chwili rzucił:

— Mów!

— Panie generale... przeglądając akta „gm”, zwróciłem uwagę na okoliczność, że wśród tych dziewiętnastu zabitych nie było ani jednego starszego osobnika, jak również ani jednego żonatego...

W tym momencie do gabinetu wpadł bez meldowania Stroh-mayer:

— Panie generale... kapitan Schulbauer... nie żyje!

— Co się stało???

— Zastrzelił się! Przed chwilą!

— Kapitanie Stroh-mayer — odezwałem się — lepiej się stało, że on zastrzelił siebie, niż by miał zastrzelić pana. Dlatego Truda dzwoniła, żeby Schulbauer nie zniszczył tych dziewiętnastu teczek sprawy „gm”. A że się zastrzelił? To było dla niego jedyne wyjście. Czy pan, kapitanie Stroh-mayer dawał komukolwiek mój nowy adres?

— Nie, nikomu!

— Czy pan przypomina sobie, o co prosiłem pana i Schulbauera w sobotę?

PROPAGANDA NADZWYCZAJNEGO POGOTOWIA

Każdy z prezydentów USA uważał niemal za punkt honoru, jeśli nie potrzebę, aby wypowiedzieć się z mocą prezydenckiego zarządzenia w sprawie wojny psychologicznej. Przypomnijmy, że Truman ogłosił nawet tzw. kampanię prawdy przeciw komunizmowi. W ślad podpisał czek wysokości około 140 milionów dolarów na subsydiowanie tej kampanii.

I tak to się zaczęło. Obecnie istnieje w Stanach Zjednoczonych ogromna rżadowa machina propagandowa sprężyniata z różnego rodzaju „prywatnymi instytucjami” pokroju „Wolnej Europy”. Ta machina jest potężna. Agencja Informacyjna Stanów Zjednoczonych — w skrócie USIA.

Nie przypadkowo właśnie USIA obok osławionej CIA jest oczkiem w głowie każdego prezydenta. Za den prezydent bowiem nie odważył się powiedzieć na nią złego słowa, a niemal każdy zwiększał jej budżet, który dziś szacuje się już na 200 milionów dolarów rocznie. USIA zajmuje też poczesne miejsce w waszyngtońskiej elicie władzy, a jej szef jest — obok Sekretarza Stanu, szefa Pentagonu, szefa CIA oraz innych — członkiem Krajowej Rady Bezpieczeństwa. Z tej racji Szef USIA jest zawsze prezydenckim wybrancem do kształtowania polityki i politycznych decyzji na najwyższym szczeblu, wyższym przecież niż członkowie oficjalnego rządu.

USIA, jak się oblicza, zatrudnia ponad 7 tysięcy pracowników wszystkich możliwych dyscyplin propagandowych w 126 krajach. W samej centrali waszyngtońskiej pracuje ok. 3 tysięcy. Nic dziwnego, że to właśnie USIA, obok wywiadu wojkowego i CIA, jest równocześnie monopolistą wiedzy o świecie, o wydarzeniach, tendencjach, o poglądach narodów, grup regionalnych, grup politycznych, organizacji społecznych i poszczególnych ludzi. Takim materiałem nie może oczywiście pogardzić nawet sam prezydent.

Z drugiej strony USIA pro-

wadzi przy pomocy najnowszych środków masowego przekazu niemal globalną akcją „urabiania umysłów” na korzyść USA i stawia do tej dyspozycji swój „Głos Ameryki”, dziesiątki setek bibliotek, masę filmów propagandowych i czasopism. Własnością USIA jest dywersyjna radiostacja w Berlinie Zachodnim — RIAS, wreszcie budowany z olbrzymim nakładem kosztów system radiofonii i telewizji satelitarnej — przede wszystkim obliczony na „urabianie umysłów” w Azji południowo-wschodniej. W tej sytuacji pracownicy USIA angażowani zazwyczaj jako dziennikarze, coraz częściej ze statusem dyplomatycznym, spełniają podwójne zadania. Z jednej strony jako agenci zbierają i gromadzą informacje o charakterze szpiegowskim w różnych krajach, z drugiej strony są nadwornymi apologetami rządu USA i jego polityki w eterze, filmie i w piśmie.

Czy można się zatem dziwić, że USIA zajmuje pozycję zupełnie wyjątkową w elicie władzy? Czy można się dziwić, że każdy prezydent USA rozszerza kompetencje, zakres działania i budżet USIA?

Ten krótki rys pozwala wyjaśnić intencje Nixona w sprawie wydania jego zarządzenia nr 11522, w sprawie — jak to zostało oficjalnie nazwane — „wyznaczenia zadań na wypadek nadzwyczajnego pogotowia Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych”. Dyspozycje idą w dwóch bardzo charakterystycznych kierunkach: przygotowania się do działalności propagandowej na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego w Stanach Zjednoczonych oraz wydatnego wzmoczenia udziału Agencji na arenach działań wojskowych USA poza ich granicami, włącznie z oddaniem do dyspozycji dowództwa wojskowego personelu Agencji. Zarządzenie to wyraźnie pokazuje kłamliwość oficjalnie głoszonej propagandy, jakoby

właśnie USIA była instytucją powołaną li tylko do tzw. bezstronnego informowania zagranicznej opinii publicznej.

Nixon zobowiązuje szefa USIA do przedsięwzięcia następujących kroków:

► dyrektor winien przygotować plany działalności przystosowane do stanu wyjątkowego, które to plany i programy mają służyć wzmoczeniu stanu gotowości, która pozwoli na kontynuowanie niezbędnej działalności we wszelkich warunkach zagrożenia, włączając w to atak na Stany Zjednoczone.

► dyrektor winien tak rozwinąć te plany propagandowe, aby na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego można było znaleźć odpowiednie i poparcie za granicą.

► dyrektor winien zabezpieczyć cały będnący w dyspozycji USIA arsenał środków technicznych.

► dyrektor winien opracować nadzwyczajne posunięcia organizacyjne na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego.

► dyrektor winien zapewnić zdolność sprawnego działania propagandowego na obszarze całego świata w głównych językach.

Oprócz tego winien służyć radą władzy wykonawczej, utrzymywać łączność z innymi zaprzyjaźnionymi instytucjami propagandowymi, uczestniczyć w realizacji polityki pod „kątem psychologicznych aspektów”, zwracać „psychologiczną uwagę” na rejonów głównego zagrożenia, podporządkować personel USIA w wypadku zagrożenia dowództwu wojskowemu, udzielać pomocy wojskowej w zakresie „wsparcia psychologicznego” na teatrze działań. Ostatnie zdanie tego zarządzenia brzmi jak na stenotypie:

„Dyrektor winien zapewnić przygotowanie odpowiednich planów, wymaganych na mocy niniejszego zarządzenia oraz wydać nadzwyczajne instrukcje, niezbędne do wykonania wszystkich właściwych planów wymienionych w niniejszym rozdziale”.

Podpisano — Nixon.

Cóż jeszcze do tego można dodać? Chyba tylko to, że Nixon z wiadomością tylko jemu względom podsyca historię jakiegoś zagrożenia, co już jest samo w sobie zagadnieniem oddzielnym. Prócz tego stawia ostatecznie kropkę w sprawie roli i celów USIA oraz jej personelu. Nixon ostatecznie umundurował swój aparat propagandowy i uczynił z niego nie tylko partnera na wzór CIA, ale stwierdził, że sa to umundurowani i niemal skoszarowani żołnierze nowej formacji — formacji psychologicznego natarcia, również w warunkach pokoju.

JERZY MIESZKO

Obiad dla ucznia

Szkola — gastronomicznym przedsiębiorstwem?

Celebrowanie posiłków domowych, jak to ongiś bywało, wychodzi z mody. Rodzice coraz częściej jadają w stołówkach lub barach, a o zapewnienie obiadu dziecku zwracają się do szkoły. Domagają się, by szkoła nie tylko uczyła i wychowywała, ale też karmiła.

I szkoła karmi. Około miliona dzieci w całym kraju zasiada do obiadu w szkolnych stołówkach. W Warszawie korzysta z posiłków szkolnych około 47 tys. uczniów szkół podstawowych i licealnych, w Łodzi — 24 tys., w woj. katowickim — 104 tys., w gdańskim — 36 tys., w poznańskim — 113 tys., w lubelskim — 71 tys., w bydgoskim — 57 tys. itd. Małych stołowników wciąż zresztą przybywa. Niż niewiele tu zmienić, waga problemu rośnie.

Władze oświatowe doskonale rozumieją doniosłość zagadnie-

nia. Ale zastanówmy się, czy szkoła, której zasadniczym zadaniem jest nauczanie i wychowanie, jest dostatecznie przygotowana do tej dodatkowej gastronomicznej funkcji? Czy nie nadszedł czas, by sprawą tą zajęły się instytucje wyspecjalizowane w organizowaniu zdrowego żywienia? Zobaczymy, ile kłopotów ma z tym szkoła.

KŁOPOTY NR 1, 2, 3

Szkola, która wydaje dziennie np. 300 lub 400 obiadów, złożonych z 2 czy 3 dań, powinna mieć odpowiedni sprzęt. Spróbujcie smażyć tyle kotletów na zwykłej patelni, albo przyrządzać surówkę na zwykłej tarce! Szkoły nie mają dużych kotłów, maszyn do mielenia mięsa, chłodziń, zaplecz — tego wszystkiego, co zmniejsza nakład pracy i gwarantuje stu procentową higienę.

A przecież gotowanie dla tak dużej liczby osób — to niezwykle pracochłonne zajęcie. Są też trudności ze znalezieniem odpowiedniego sprzętu na naszym rynku. To jest kłopot nr 1.

A fachowy personel? Nie można przecież zadowolić się prymitywnym, amatorskim kucharzeniem. Chcemy, żeby nasze dzieci dostawały nie tylko pełnowartościowe, ale i smaczne przyrządzone posiłki. Jeżeli zaś kucharka dostaje w szkole 1000 zł miesięcznie, to woli pójść do „dorosłej” gastronomii, gdzie jej lepiej zapłaca. Kto liczy na matkę z komitetu rodzicielskiego, jest w dużym błędzie. Nie można wymagać społecznej pracy na tak dużej skale. Zresztą ze stołówek korzystają dzieci matek pracujących zawodowo.

Wiele do życzenia pozostawia zaplecze gospodarcze naszych szkolnych stołówek. Kontrole wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych przeprowadzone na terenie całego kraju, stwierdzają w wielu wypadkach niedopuszczalne warunki higieniczne i ciasnotę.

Szkoły mają również duże kłopoty z transportem produktów szkolnej żywności. W tygodniu setki kilogramów, a w obozie... ręcznym wózkiem. A gdyby tak poki co miejskie

przedsiębiorstwa handlowe — jak to robią spółdzielnie mleczarskie — zaopatrując sklepy, dowoziły zamówione produkty do szkół leżących na trasie transportu?

DOŻYWIANIE I ŻYWIENIE

Należy koniecznie rozdzielić dwa zagadnienia: dożywianie i żywienie w szkołach. Dożywianie, tzn. posiłek regeneracyjny, a więc szklanka mleka z kanapką przyniesioną z domu lub talerz pożywnej zupy, powinno być w szkole regułą i jego organizacja nie budzi większych zastrzeżeń. Natomiast żywienie wymaga jak najszybszego uporządkowania. Muszą być stworzone warunki, aby rozbudować zaplecze gospodarcze, skompletować sprzęt i fachowy personel. Warto dać, że w akcji „Szklanka mleka w szkole” spółdzielczość mleczarska idzie szkołom na rękę — podwozi się mleko w butelkach, pożyczają naczynia, kołt. Koszty i wysiłek przyrządzania takiego regeneracyjnego posiłku są niewielkie i mniej szkołę absorbują. Może tu pomóc komitet rodzicielski, samorząd szkolny — leży to w granicach ich możliwości. Jeśli idzie o dożywianie, państwo w dużym stopniu partycypuje w kosztach, zaś cenę obiadu, która waha się od 8 do 11 zł — pokrywają rodzice. W bieżącym roku szkolnym, dożywianie nie stanie się zresztą obowiązkiem.

Jak wynika z powyższego, sprawa, choć tak pilna, nie jest jednak prosta. Toteż Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zbiera i weryfikuje wszystkie dotychczasowe przepisy dotyczące żywienia w szkole, by wprowadzić zmiany idące w kierunku ukształtowania nowego profilu szkolnych stołówek.

Pamiętajmy, że dla wielu uczniów obiad zjedzony w szkole jest jedynym gorącym i podługawym posiłkiem w ciągu całego dnia. Dlatego problem trzeba rozwiązać tak, żeby wilk był syty i owca cała, czyli dzieci nakarmione, a szkoły odciążone od przerastających ich siły obowiązków.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

I granie ze śmiercią — na drogach, na wodach, w powietrzu — pochłania ty sięce ofiar. U nas i na całym świecie.

„Co pięćdziesiąta ofiara wypadku drogowego na świecie — pisze JULIUSZ GRODZIŃSKI w „PANORAMIE POŁNOCY” — jest Polakiem! W 1967 roku na tysiąc zarejestrowanych pojazdów mechanicznych w Polsce notowano 1,3 zabitych w wypadkach drogowych; w Szwecji 0,4, w Norwegii i Wielkiej Brytanii — 0,5, w Belgii i USA — 0,6, w Danii — 0,7, we Francji, Szwajcarii i Włoszech — 0,8”.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można przewidzieć, że w ciągu najbliższych 10 lat zginie u nas na drogach około 40 000 osób, a odniesie rany około 400 000.

Wypadki, także śmiertelne, zdarzają się m. in. na przejściach dla pieszych. Autor usiłował podważyć słuszność obecnych sformułowań kodeksu drogowego i postulować bezwzględne pierwszeństwo przechodniów na „zebrach”. Twórcy kodeksu drogowego stwierdzają, że taki przepis nigdy nie będzie mógł być w Polsce wprowadzony. Wychodzą z założenia, że obecne przepisy są dobre, a do sytuacji konfliktowych dochodzi jedynie z powodu braku kultury zarówno przechodniów jak i kierowców.

W tej sytuacji autor artykułu proponuje jednak wybrać miasto 80—100 tysięczne, w którym władze zgodziłyby się wprowadzić absolutne pierwszeństwo pieszych na zebrach, pomniejszając ich liczbę do rzeczywiście niezbędnych potrzeb. I wtedy, jeśli i tam nie spadnie liczba wypadków, będą stałe korki — dopiero będzie można powie dzieć, iż istniejących przepisów nigdy nie zmienimy.

To na pewno racja, że gdyby piesi i kierowcy przestrzegali istniejących przepisów — nie byłoby konfliktów i wypadków. Ale nie przestrzegają... Chyba najgorzej jest na ws.

„Na drogach i ścieżkach wiejskich — pisze ROMAN SZWAJKOWSKI w „MOTORZE” — w minimalnym stopniu przestrzegają się podstawowych zasad i wymogów ruchu drogowego. Motocykliści i „rowerzyści nie respektują już pierwszego elementu bezpieczeństwa — zasady prawostronnego ruchu”.

Co gorsza, łamanie przepisów właśnie na ws. na ogół uchodzi bezkarnie. Bezkarność zaś wzmaga brawurę.

Igranie ze śmiercią

„Potrzebna jest — pisze w związku z tym autor — choćby doraźna penetracja wsi przez zmotywowanych funkcjonariuszy MO, dalej, tropienie nietrzeźwych użytkowników dróg. Pogadanki profilaktyczne na zebraniach wiejskich, w szkołach wiejskich (w miastach to się już odbywa), publikacje prasowe, wykorzystanie dla tych celów radiowęzłów wiejskich, omawianie wypadków — mogą problem łagodzić”.

Ludzie giną śmiercią gwałtowną nie tylko na drogach. Tylko w ośmiu miesiącach tego roku w zbiornikach wodnych całego kraju utonęły 852 osoby. Tragiczna statystyka wykazuje, że liczba śmiertelnych ofiar kąpielii co roku wzrasta. Piszac na ten temat, Wiesław Wernic w „Tygodniku Demokratycznym” stwierdza, że w dużym stopniu zmniejszaby liczbę utonięć powszechna umiejętność pływania. Ale nauka pływania jest prawie fikcją. Jeszcze w dużych miastach szkoły mogą uczyć pływać, bo mają gdzie. Natomiast w małych miastach i gromadach uczyć pływać można by tylko w lecie, jeśli w pobliżu są rzeka lub staw, ale w lecie szkoły są nieczynne. Oczywiście, można uo nać, umiając nawet doskonale pływać, jednak wtedy prawdziwą przyczyną tragedii jest już na ogół brawura kąpielących się.

W coraz większym stopniu śmiertelne zagrożenie stwarzają porywacze samolotów. W zeszłym roku w 80 porwanach samolotów zginęło 6 osób, a 34 zostało rannych. W pierwszym półroczu 1970 r. — uprowadzono 32 samoloty; zginęło 90 pasażerów, a 23 zostało rannych. Kilku spośród tych ostatnich ma na sumieniu Rudolf Olma, który niedawno chciał uprowadzić samolot, starając się z Katowic i spowodował wybuch 250 g trotylu — narzędzia terroru. Relacjonując to tragiczne wydarzenie, Janusz Rolicki cy-

tuje w „Kulturze” słowa kapitana tego samolotu:

— Jego (Olme — przyp. Lekt.) zawiodły nerwy, poczucie równowagi, umysł, bo w końcu skonstrował wadliwą minę, lecz przecież i my nie jesteśmy ze stali. I nam może udzielić się zdenerwowanie niecodziennością lotu i my możemy popełnić błąd w sztuce. Świadomość że leci się z miną i do tego źle zabezpieczoną i w ręce szaleńca o bandyckiej determinacji — nie pomaga w lotach.

Porywacze samolotów „LOT” — tych, którzy staneli już przed sądami polskimi — charakteryzuje publikacja Barbary Seidler na łamach „Życia Literackiego”. W tym samym tygodniku W. M. drukuje felieton pt. „Co da lej z żegluga powietrzną”.

„Do pewnego czasu — pisze W. M. — ten proceder (porywania samolotów — przyp. Lekt.) mógł się wydawać pewnym „liberałom” na zachodzie zabawą w fantazję, brawurę, włość itp. oraz humanitaryzm z ich strony. Już jednak wypadek z próbą uprowadzenia samolotu w Katowicach, omal nie zakończoną totalną katastrofą, zwrócił uwagę opinii światowej na niebezpieczeństwo schlebiania aktom gwałtu i tolerowania ich.

(...) Zagrożenie życia pasażerów samolotów wziętych do niewoli przez ekstremistów palestyńskich w Jordani, podziało jak zimny prysznic na serca gorące i czule w stosunku do tzw. uciekinierów politycznych zza „żelaznej kurtyny”. Bo w tym wypadku niebezpieczeństwo zagrożilo życiu dobrym i skoneksjonowanym obywatelem zachodniego świata”.

Tak np. w Danii powrócono do sprawy polskich porywaczy, których rząd duński nie wydał sądowi Polski. Na marginesie tej decyzji zabrał głos m. in. profesor prawa Alfa Rossa, pisząc, że decyduje ta:

„... na dłuższą metę nie wytrzyma krytyki. Jako członek europejskiego Trybunału Praw Człowieka pierwszy uznaje i broni prawa jednostki do ochrony przed prześladowaniami ze strony władz (...). Równocześnie jednak musi uznać, że jeśli któryś z uchodźców politycznych popełni oczywiście przestępstwo najgorszego rodzaju — a do takich należą niewątpliwie porywanie samolotów — to tym samym wykracza poza przywileje uchodźcy politycznego (...). Przestępstwo nie może się opłacać. Zasada ta powinna być zastosowana w odniesieniu do porywaczy samolotów. „Nie opłacalność” może być sprawdzona tylko wówczas, gdy porywacz zostanie wydany”.

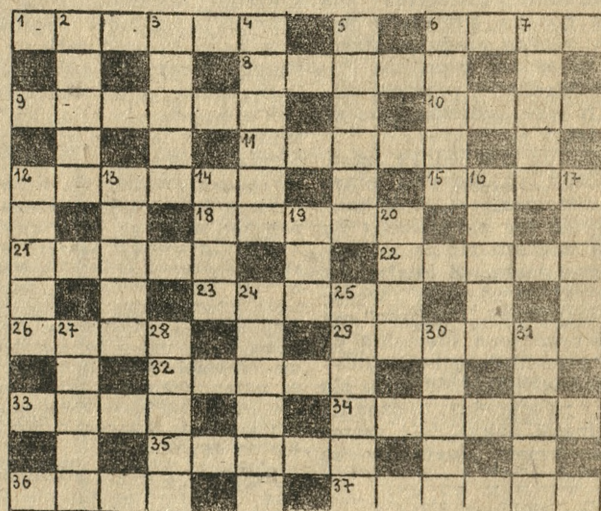
LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 38

POZIOMO: 1. Największe skupisko Polaków w Am. Pół., 6. kula na zielonym suknie, 8. miejscowość wczasowa na Wybrzeżu Zach., 9. wygnaniec, 10. wropa u wybrzeży Irlandii, 11. zbiora osłaniająca pierś, 12. ozdoba ścian, 15. żyłtko morskie, 18. jezioro w ZSRR, 21. po obiedzie, 22. miejscowość na wschód od Wejherowa, 23. trzy osoby, 26. jesienna praca w polu, 29. akt prawny, uchwalony przez Sejm, 32. owoc podobny do dyni, 33. pociski, 34. zakłamanie, fałsz, 35. gaz występujący w ropie naftowej, 36. metal srebrzysty, 37. imię męskie. PIONOWO: 2. miasto i port w Jordani, 3. imię żeńskie, 4.

pasmo górskie w dolnej Birmanii, 5. produkt mleczny, 6. od bicia światła, 7. rzeka we Francji, 12. konieczne do mycia, 13. kęś, 14. słodkie ciasto z masą, 16. pomost, nasyp, 17. wrześnie wa solenianka, 19. ja — po łac., 20. Bóg wojny dzikiej i okrutnej, 24. zasłona okienna, 25. Hera — w Rzymie, 27. specjalność Sidi, 28. pelzak, 30. ko zuch, futro — po staropolsku, 31. gaz łatwopalny.

Pomiędzy Czytelników, którzy, do dnia 25 września 1970 r. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50,— zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 38.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 37

POZIOMO: rimfon, stodoła, armistycjum, tura, hasła, spory, posag, pasta, wyrwyki, lora, rola, różnica, zjawia, teatr, taras, pies, skra, stenografia, koklusz, perzyna. PIONOWO: roztopa, ikra, owies, Tychy, druh, ambaras, Otto, Arystofanes, Marsylianka, porażka, różnina, gwara, pirat, czapnik, drzazga, tenis, rugi, stale, stal, siec. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Maria Kaźmierczak — Poznań 34, Biedrzyckiego 18/2. 2. Urszula Pawłowska — Poznań, Rybaki 28/2. 3. Bogdan Strojny — Poznań 38, Przybyszewskiego 36/4. Nagrody wysyłamy pocztą.

Piękna, trudna jesień

Jakże rozumiem Wicherów... Trudno przewidzieć coś, co się dopiero wykształca w przyszłe zjawisko, coś, co jeszcze nie nastąpiło — jedynie na podstawie pewnych ogólnych symptomów i typowych zjawisk. Nasi „zaklinacze” pogody są jednak w lepszej sytuacji od sprawozdawcy targowego, który ma teraz ocenić rezultaty „Jesieni”. Bo obecna impreza nie należała do typowych.

Widać to zwłaszcza na przykładzie odzieży. Zwiększony stan jej zapasów w handlu uszytym jej stanowisko wobec producenta. Zastosowane przemyśle nie oczyszczyły jeszcze magazynów, gdy przemysł wystąpił z nową ofertą targową, zawierającą jedno wielkie pytanie — co też się przyjmie po „mini”: midi czy maxi? Zasołny w towar handel boi się rzecz jasna dać już teraz zdecydowaną odpowiedź, bo nikt tego jeszcze nie wie. Toteż po latach, obie układające się na Targach strony były zgodne, że z zasadniczymi kontraktami trzeba jeszcze poczekać, kiedy dadzą się określić wyraźniejsze symptomy kierunków siły nabywczej na rynku.

W tych warunkach doszło do kontraktów uzupełniających lub ki asortymentowego zaopatrzenia. Na Targach obserwowaliśmy więc duży ruch wśród drobnych wytwórców. Im bardziej byli oni podatni sugestiom handlu, im byli mniejsi i bardziej elastyczni — tym więcej sprzedawali. W szczególnej sytuacji obecnej „Jesieni” okazało się w niejednym przypadku, że koordynacja branżowa stała na przeszkodzie szybkich uzgodnień. Interes szedł więc przede wszystkim wśród producentów z marginesu, którzy mówili handlowi „tak” już tu na Targach. Zjawisko pozytywne dla rynku, ale nie określające wielkości przyszłego zasadniczego zaopatrzenia. O nim zdecyduje bowiem kontraktacja z przemysłem kluczowym, po Targach.

Sytuacja ta wywołała sporą nerwowość wśród wielu wystawców z innych branż. I tu bowiem notowano powściągliwość handlu, który pamiętny normatywu stanu za pasów, przebiegał w ofercie do kładnie, kupował rozważnie. Tak zwykle operatywny handel spółdzielczy „Społem”, postanowił wstrzymać się chwilowo z zakupami w ręmiście i dokonać tam uzupełniających kontraktów dopiero po Targach. Tutaj kupował u innych.

Atmosfera niepewności zbytu panowała zwłaszcza wśród drobnej wytwórczości. Wystawcy ci ponieśli konsekwencje dotychczasowego nieuporządkowania specjalizacji, wzornictwa wyrobów, jak równie technologicznego niedostosowania produkcji do zapotrzebowania handlu. To, co im pozostało z oferty po Targach jest dla nich ostrzeżeniem na przyszłość.

Przecież nie wszyscy drobni wytwórcy źle handlowali. Spółdzielczość pracy na przykład w połowie „Jesieni” zawarła kontrakt na dwie trzecie swej 7,5 miliardowej oferty. Czyli — trafiała w „dziesiątkę” potrzeb rynku lub też w porę skorygowała swe propozycje. Sprzedawali zresztą i rzemieślnicy, mający dobre rozeznanie w potrzebach nabywców, np. w dziedzinie zabawek. Nie było więc i na tych Targach bariery dla dobrego towaru.

„Jesień” okazała się wyjątkowo trudna nie tylko dla wystawców. Handel mógł sobie co prawda przebiegać w ofercie, ale w tej sytuacji ponosił główną odpowiedzialność za stworzenie właściwego zaopatrzenia na rok przyszły. Toteż przede wszystkim koncentrował uwagę na uzupełnianiu dotychczasowych luk. Stąd jego duże zainteresowanie obuwem, artykułami gospodarstwa domowego, sprzętem domowym trwałego użytku, sportowym i turystycznym, artykułami spożywczymi, zabawkami i meblami. Zwiększona oferta w tych branżach zawierała sporo trafnych nowości. Na przykład meble do małych mieszkań, obecnie szczególnie brzo wyeksponowane i opracowane, sprzedane zostały „na pniu” we wszystkich ciekawych wzorach i nie było jeszcze w tej branży tyle obustronnego zadowolenia z kontraktów targowych.

Miniona impreza dotyczyła nie tylko tworzenia różnych spraw zaopatrzenia. Kontynuując inicjatywę problemowego ilustrowania zagadnień rynkowych, organizatorzy „Jesieni” dali przemysłowi odpowiedź: co jest niedobrego i czego nie ma jeszcze — w wyeksponowanej nad Rusalką i na pl. Marka — produkcyjnej sprzętu sportowego i turystycznego. Biwakujący tam ZMS-owcy nie oszczędzali przemysłowi w swych krytycznych uwagach. Z kolei ekspozycja na Targach wykazała całą jednostronność tej produkcji, nakierowanej — jak się okazuje — głównie na sport wyczynowy. W pozornie

okazałej różnorodności asortymentu, brak na przykład wyrobów w odzieży rzeczywiście tu rystycznej. Kompleksowy sposób pokazania problemu, był trafny, obiecujący także na przyszłość, jeśli wnioski z tej wystawy będą zrealizowane.

Jeszcze istotniejsze dla rynku było poruszenie na Targach problemu informacji o towarze. Rozwinął ją głównie kluczowy przemysł lekki, prezentując zasady określania rozmiarówzrostów (odzież) i tegoś (obuwie), popularyzując wprowadzane obecnie znaki na towarze, dotyczące sposobu użytkowania (pranie, czyszczenie, prasowanie itp.). Informacja zawarta była również przy towarze. Niestety, tutaj wystawcy nie wyszli poza stereotyp. Mówiąc na przykład o czyśczeniu garderoby poprzestali tylko na podaniu przydatnych związków chemicznych, o których nie wie laik, znający — z kolei tylko z nazwy — różne „Luxy”, „Pianki” czy „Kokosale”. Tutaj zabrakło co ordynacji z chemią gospodarstwa domowego i zwykłej żyłki reklamowej. Ale już ten fakt pozwala stwierdzić, że intencja była dobra, inicjatywa nad wyraz potrzebna i należy ją jeszcze bardziej rozwinąć w przyszłości. Wezmą to chyba pod uwagę zwłaszcza drobni producenci.

Wiele więc czynników składa się na pełną ocenę minionej „Jesieni”. Jej kształt handlowy określa ostateczne obroty, które dzisiaj wyjątkowo trudno przewidzieć. Z tego jednak, co oglądaliśmy w ekspozycji, z tego, co słyszeliśmy wśród handlowców i wystawców — wynika, że była to piękna, choć trudna „Jesień”.

ZBILUT SEK

Kalkomania na szkło

Barwami i kształtami wyroby szklane z Huty Szkła Gospodarczego „Szczytna” na każdym Targach w Poznaniu zwracają na siebie uwagę. Niestety, niełatwo wazon, szklanki, dzbanki, czy kielichy z marką „Szczytna” znaleźć w handlu. Przyczyna jest prosta: piękne produkty starej huty, położonej w pobliżu Polanicy-Zdroju — w przeważającej mierze przeznaczane są na eksport.

W najbliższym jednak czasie — według uzyskanych przez nas informacji — „Szczytna” ma dostarczać na potrzeby Poznania większe niż do tej pory partie szkła. Z inicjatywy poznańskiego „Argedu” w domu towarowym „Centrum” ma zostać urządzona specjalna galeria, prezentująca najciekawsze produkty huty. W tej placówce mieszkańcy Poznania będą mogli nabyć dość szeroki asortyment wyrobów ze Szczytny.

Nowością na krajowym rynku wyrobów szklarskich będzie wprowadzenie do handlu szczytnskich produktów, zdobionych techniką kalkomanii. W sierpniu bieżącego roku, dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu dwu pracowników huty: artysty-fotografika a zarazem poligrafa — Jarosława Jakowczuka oraz dyrektora Kazimierza Jęczenia, udało się wyprodukować, na urządzeniach kalkomanii krajowych, barwną kalkomanie. Dzięki idealnemu szarmonizowaniu jej z współczynnikiem rozszerzalności szkła można po-

krywać je zdobiną kalkomanii grubości zaledwie 1/10 mm.

Kalkomanie o tak wysokiej jakości wyprodukowano w HSG „Szczytna” na urządzeniach, zbudowanych przy wydanej pomocy fachowców z zakładu „Kalkomania” w Wałbrzychu oraz ludzi z warsztatów huty. Na podkreślenie zasługuje precyzja szczytnskiej kalkomanii, nie odbiegającej dokładnością i estetyką od technologii tego rodzaju zdobienia, stosowanej w krajach wysoko rozwiniętych.

Dobra szczytnska kalkomania powinna pomóc w rugowaniu z rynku krajowego tandety szklarskiej: szklanek, wazonów, popielniczek itp. zdobionych farbami bądź kalkomania prymitywnie technicznie i artystycznie. Opracowana w Szczytnie nowa technologia zdobienia szkła umożliwi także ograniczenie szafowania emulsji złota, używaną nagminnie do przystrajania brzegów talerzyków, kieliszków itp.

Zgodnie z uzyskanymi przez nas informacjami, HSG „Szczytna” ma dostarczyć handlowi (w tym — poznańskiemu) wazy, komplety do wody, do kompotów, salaterki, komplety budyniowe oraz do napojów, wódek, likierów itp. — estetycznie zdobione kalkomania. Nad stroną artystyczną zdobnictwa czuwa ośrodek wzorujący huty, zatrudniający artystów — plastyków absolwentów wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. (wp)



Józef Petruk: „Fenix”

PLASTYKA

Poznań pełen wystaw

Zanim ekspozycja zatytułowana: „Przedmiot i otoczenie” zainauguruje sezon wystawowy poznańskiego BWA warto zwrócić uwagę na kilka wystaw w pozostałych salonach ekspozycyjnych naszego miasta: w Klubie Miłośników m. Poznania, w Pałacu Kultury, popularnym „Empiku” oraz Klubie Plastyka. Zaczniemy tym razem od salonu miłośników Poznania, jako że prezentuje on rzeczy zupełnie niezwykłe, daleko odbiegające od tego, czym na co dzień karmią nas w naszych galeriach. Znany grafik Zbigniew Kaja oraz radejowy krytyk Adam Kochanowski zaaranżowali tu kolejną ekspozycję „obrazków”, jak to z przesadą skromnością, określa swe prace autor wystawy, poznański malarz-prymitywista Zygmunt Warczygłowa.

Warczygłowa jest plastykiem-amatorem reprezentującym ten twórczości plastycznej, który do niedawna jeszcze określaliśmy jako malarstwo naiwne, a obecnie po prostu jako „inne”. „Inni” bowiem to właśnie ci wszyscy „niedzielni” malarze, nie związani z aktualnie panującymi kie-

runkami w sztuce, uprawiający swą sztukę na własną rękę, na zasadzie poetyckich opowieści o sobie, o pejzażu, w którym żyją, o świecie własnych wyobrażeń i myśli. Muszę się przyznać jednak, że chociaż jestem entuzjastą tego typu malarstwa, przyjmuję wobec nowych manifestacji sztuki tego typu z reguły postawę bardzo podejrzliwą. Coraz częściej spotykamy już bowiem pseudoprymitywistów, malarzy udających tylko naiwnych i spekulujących na powszechnym już dziś na całym świecie zainteresowaniu społecznym tą sztuką. Malarstwo Zygmunta Warczygłowy broni się jednak przed zarzutami tego typu. Wydaje mi się, że w tym przypadku mamy rzeczywiście do czynienia z malarzem autentycznym, a przy tym dość różnym od polskich klasyków tego kierunku: Nikifora czy Ociepki. Malarstwo to jest po prostu bardzo poznańskie, a przy tym mniej baśniowe i świątkarskie w swym charakterze, a bardziej realistyczne i poetyckie. Może warto więc je wyłansować. Dyrektor Sosnowski z WAG-u ma na to już od dłuższego czasu ochotę. Czekają tylko na odzew i zainteresowanie odpowiednich zleceniodawców.

W Salonie Wystawowym Pałacu Kultury prezentuje swe prace młody rzeźbiarz i grafik związany z poznańskim PWSSP — Józef Petruk. Z pracami jego mieliśmy już okazję spotkać się przed rokiem w tym samym salonie. Wtedy pokazywał rysunki o tematyce antywojennej, obecnie poszerzył ekspozycję o rzeźbę, która stanowi główny przedmiot jego zainteresowań. Petruk umie rysować, znacznie trudniej jest mu natomiast utrzymać jednolity charakter swych planów rysunkowych, w których ścierają się jeszcze dość różne typy myślenia i działania plastycznego. Rzeźbę w porównaniu z rysunkami wydają się artystycznie dojrzałe, ale i na ich podstawie trudno chyba już dziś mówić o ich autorze jako o wykrystalizowanej indywidualności. Autor wystawy dopiero jednak przed rokiem opuścił mury uczelni i mając to w pamięci, nie sposób nie widzieć w nim ciekawie zapowiadającego się talentu.

Danuta Cholewczynska-Derwichowa eksponuje w popularnym „Empiku” cykl studiów portretowych z natury w akwareli, tuszu, oleju i rysunku. Obok szkiców malarskich dzieł, Derwichowa pokusiła się o sportretowanie głów dziennikarzy „Głosu”. Nie chciałbym tu zajmować stanowiska w kwestii, na ile czołowe głowy „Głosu” okazały się atrakcyjne jako przedmiot zainteresowań plastyka, tym bardziej że szkice do portretu recenzenta plastycznego „Głosu” także znajdują się na tej wystawie. Większość kolegów prezentuje się tu jednak bardzo okazale. Na ile są podobni? Na to pytanie czytelnicy odpowiedzieć sobie mogą sami idąc na wystawę. Do czego serdecznie zapraszam.

Wreszcie w Klubie Plastyka wystawa prac grafiki szwedzkiego Geo Wide. O tej wystawie można przede wszystkim powiedzieć to, że istotnie znakomity warsztat techniczny Szweda nie idzie niestety w parze z równie świetnymi umiejętnościami rysunkowymi oraz warstwą wyrażeniową jego grafik.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

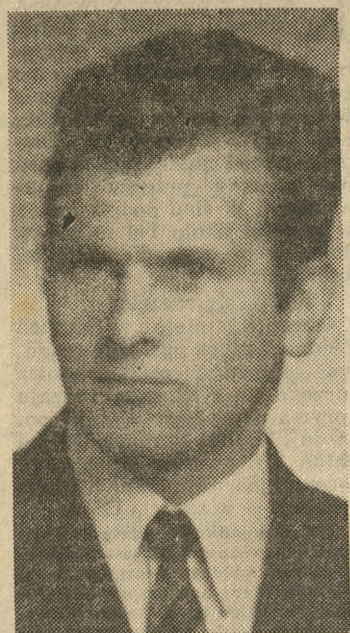
NASZE ROZMOWY

Wynalazca to nie natręt

cięż, zgodnie z prawem wynalazczym, odpowiednio wynagrodzić w zależności od ekonomicznych efektów. Jednak nie tylko trudności z obliczaniem wysokości nagrody stanowią przeszkodę. Przede wszystkim prawo wynalazcze wyklucza możliwość ryzyka, które w oczywisty sposób towarzyszy realizacji każdego wynalazku. Skutkiem tego prawo takie jest wygodne dla ludzi, którzy z różnych przyczyn przeciwni: powołując się na prawo, załatwiają wynalazcę — petenta odmownie.

— Dlaczego są przeciwni?

— Po prostu zazdroścą, że ktoś może zbyt dużo zarobić. Droga projektu wynalazczego jest w skrócie taka: najpierw projekt składa się w komórce wynalazczej, stąd trafia on do poszczególnych działów produkcyjnych do zaopiniowania i z tymi opiniami otrzymuje go dyrektor. Projekt na ogół nie przechodzi przez to drugie stadium. Tu właśnie zawsze znajdą się zawistni. Ponadto każdy wynalazek jest krytyką dotychczasowego stanu rzeczy w danym dziale i dlatego zawsze jest wśród opiniodawców przeciwnik. Decyzję podejmuje dyrektor i tzw. komisja społeczna opiniująca. Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy dyrektorzy projekty odrzucają, komisje z reguły chętnie temu przytakują. Usprawienie za 200 zł realizuje się zaraz, natomiast za 200 tys. zł — prawie nigdy, a jeśli, to z ogromnymi oporami i opóźnieniami. Ludzie decydujący o wdrożeniu nie są nimi zainteresowani materialnie. Dobro społeczne okazuje się czasem tylko ogólni-



Władysław Rak: „...Prawo wynalazcze jest wygodne dla ludzi, którzy z różnych przyczyn są wdrażaniu przeciwni”...

kiem wobec ludzkiej małościwości i prywatności. To także ogólne refleksje z obserwacji różnych zakładów. „Unitra”, jeśli chodzi o wynalazczość, znajduje się w krajowej czołówce.

— Sprowadziła mnie tutaj wieść, że macie zdobywcę i nagrody w tegorocznym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

— To Waldemar Wójcik, młody (29 lat) mistrz — montażysta podzespołów maszyn. Usprawnił on bardzo ważny w taśmie produkcyjnej element, mianowicie mechanizm łutowania bocznego gwintu żarów. ki. To zbyt skomplikowane po przednio urządzenie często się psuło, pracownik musiał kontrolować każdą żarówkę. Dzięki uproszczeniu Wójcika zmniejszyła się liczba braków i nie niszczy się cyna. Zyskujemy też na czasie. Jeden nowy podajnik cyny już eksperymentalnie pracuje. W „Unitrze” przez kilka pierwszych lat ruch racjonalizatorski był minimalny z uwagi na niedoświadczenie załogi i park maszynowy na stosunkowo wysokim poziomie. Obecnie nawet taki park załoga widzi krytycznie i mamy coraz więcej pomysłów.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Aparat do prześwietlania bagażu

Wobec powszechności terrorystycznych aktów w transporcie lotniczym duże zainteresowanie budzi wynalazek konstruktorów brytyjskiej firmy „Inspection” Equipment z Londynu, którzy zbudowali urządzenie wykorzystujące promienie rentgenowskie i służące do wykrywania materiałów wybuchowych ukrytych w bagażach pasażerów.

Aparatura składa się z dwóch części — urządzenia rentgenowskiego i systemu telewizyjnego. Bagaże umieszczane na ruchomym transporterze przesuwają się obok źródła promieniowania X. Obecność jakiegokolwiek materiału wybuchowego, w tym także niemetalicznego plastiku, zostaje odnotowana na fluorującym ekranie umieszczonym obok transportera.

Obraz jest następnie wzmocniony i zreprodukowany na ekranie telewizora, który obserwują wykwalifikowani eksperci. Mogą oni natychmiast orzec czy bagaż zawiera materiał stanowiący potencjalnie niebezpieczeństwo czy też wartość walizki jest niegroźna. Zdaniem konstruktorów, przy wysokich kwalifikacjach inspektorów nadzorujących całą operację kontrola bagażu nie wprowadzi najmniejszych zakłóceń w obsłudze pasażerów. (PAP)

Więcej kontroli w niebezpiecznych punktach

Z wielką radością i nie małą satysfakcją obserwujemy samochody jadące wolno ul. Obornicka. Ale dzieje się tak, nie na zakręcie, przy warsztatach naprawczych Automobilonu Wielkopolskiego, ustawia się radiowóz milicyjny z radarem.

Kontrole takie odbywają się mniej więcej dwa razy w miesiącu. Przez pozostałe 28 dni kierowcy jeżdżą jak szaleńcy. Prawie żaden z nich nie restrykuje znaku ograniczenia prędkości (40 km), jakie obowiązuje na tym odcinku. Ba, zdarzają się nawet tacy, którzy pokonują tę trasę z prędkością ponad 100 km/godz. Niektórzy urządzają sobie wręcz wyścigi samochodowe, stwarzając tym samym potencjalne niebezpieczeństwo nie tylko dla innych pojazdów, ale i dla pieszych. Bowiem na odcinku od Osiedla USO do ul. Pułaskiego, ul. Obornicka nie ma ciągłego chodnika. Wskutek tego na dość niebezpiecznym zakręcie przy wyżej wymienionych warsztatach piesi zmuszeni są do zbaczania na jezdnię. Bardzo często są to matki z małymi dziećmi lub z wózkami. O wypadek więc nie trudno.

Koncert zespołów Pałacu Kultury

Dyrekcja Pałacu Kultury zaprasza na koncert z cyklu „Prezentujemy amatorskie zespoły artystyczne Wielkopolski”. W programie wystąpią zespoły Pałacu Kultury, m. in. chór dziewczęcy „Skowronki”, chór męski „Arion” i Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Impreza odbędzie się w poniedziałek 21. bm. o godz. 19.30 w Sali Wielkiej P. K.

Zaproszenia do odbioru w kasach kina „Pałacowego”. (na)

Sygnały czytelników

Chętnie korzystałem z Biuletynu Miecznego znajdując się przy ul. Sowińskiego. Jednak od pewnego czasu wybór potraw jest tak znikomym, że trudno cokolwiek znaleźć — sygnalizuję pan F. G.

18 bm. chciałem zjeść smaczny i dobrze podany obiad. Wstąpiłem więc do „Adrii” — lokalu kafełkarskiego. Na zamówiony obiad na wet nie czekałem długo. Jednak apetyt straciłem zupełnie, kiedy w salacie z białej kapusty i jarzyn podano mi jako dodatek „karaluch”. Rachunek zapłaciłem mimo, że obiadu nie zjadłem! A dlaczego — chyba kierownikowi lokalu „Adria” nie trzeba tłumaczyć — donosi p. Eugeniusz D. z Zawiercia. (js)

Praca Nauka

Samodzielna gospośka, potrzebna do 4 dorosłych osób. Warunki b. dobre. Wł. Szadurski, Częstochowa, Armii Ludowej 6. K6544

Kraśniarka przyjmie prace krawcowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37999g.

Przyjmuje ucznia w zawołaniu ślusarskim. Warsztat „Tokarsko-Ślusarski”. Poznań, ul. Kanakowa 14. tel. 633-95. 37445g

Potrzebna emerytka bieliżniarka - gorsielarka krawcowa i uczennica dr. pracowni. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37997g

† Dnia 18 września 1970 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra i szwagierka

IRENA LEWICKA
z domu FREITAG

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W smutku pograżeni
mąż i rodzina

Poznań, Szmarzewskiego 60.

† **WALENTY MRUGASIEWICZ**
zmarł dnia 18 września 1970 r. mój drogi mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i brat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Zeylanda 5 m. 7. 38200g

REDAKUCJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Uroczystości 600-lecia Stęszewa

Jak już informowaliśmy, Stęszew obchodzi 600-lecie nadania mu praw miejskich. Uroczystości jubileuszowe potrwać od 20 do 27 bm. W niedzielę, 20 bm. odbędzie się m. in. uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej na Rynku w Stęszewie, zlot Hufca ZHP Poznań - Powiat, wręczenie sztandarów Kołu ZBoWiD i Szkole Podstawowej nr 2, odsłonięcie obelisku na Rynku ku czci pomordowanych i poległych w walkach o wolność Ojczyzny, otwarcie Izby Pamiątek, koncerty i występy zespołów regionalnych.

W poniedziałek odbędzie się szereg seansów filmowych. Pokazane zostaną filmy w zestawie pt. „Piękno Wielkopolski”. W ramach tego cyklu przewidziano spotkanie z realizatorami filmów. (ms)

Miłośnicy teatru wznawiają działalność

Rozpoczyna się nowy sezon kulturalno-oświatowy w Klubie Miłośników Teatru Pałacu Kultury wznawia swoją działalność. W najbliższym poniedziałku odbędzie się zebranie inauguracyjne Klubu (Sala Kolumnowa Pałacu Kultury, godz. 18.30) po czym pokazana będzie sztuka Agnieszki Osieckiej „Apetyt na czeresnię” w wykonaniu poznańskich aktorów dramatycznych Anny Wróblewskiej i Piotra Sowińskiego.

Klub zaprasza wszystkich swoich członków, a także innych miłośników teatru, zwłaszcza młodzież szkolną do wzięcia udziału w tej imprezie, a także do włączenia się w działalność Klubu, gdzie przewiduje się spotkania z ludźmi teatru, wycieczki na ciekawe spektakle teatralne poza Poznaniem, dyskusje, recitale aktorów i prelekcje teoretyków i krytyków teatralnych. (ms)

Studenci radzieccy gośćmi IX Liceum

W naszym mieście przebywa grupa studentów radzieckich z uniwersytetu w Kazaniu. 20 studentom, którzy odbywają praktykę na UAM, towarzyszy docent Nily Markarjan. Przy okazji pobytu w Poznaniu goście zwiedzili miasto oraz zabili w Gnieźnie, Biskupinie, Rogalinie i Kórniku.

Studentów radzieckich gościło też Liceum Ogólnokształcące nr IX przy ul. Warzywniej na Winogradach. Wzięli oni udział w lekcjach języków: rosyjskiego i polskiego prowadzonych w klasach II. Wieczorem uczestniczyli w spotkaniu z pedagogami i uczniami liceum. Podczas spotkania wytworzyła się miła atmosfera. Piosenki radzieckie śpiewali nie tylko uczniowie, lecz także goście. Nawiazano serdeczne kontakty, które — jak zapewniono — nie zakończą się na pobycie w liceum.

Studenti radzieccy opuszczają Poznań we wtorek udając się do Krakowa. (a)

Pomoc do 2 dzieci na 4 godziny dziennie, potrzebna na Winogradach. Władysław Armii Czerwonej 28 m. 7, po godz. 13. 37673g

Tańców ucze. Poznań, Mieczkiewicza 27 m. 7a. 37758g

Kupno Sprzedaż

Kupię różne filmy 16 mm nieme i dźwiękowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37056g.

Bransoletkę złotą i pierścionek z brylantem, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37319g.

Kupię zegarek do folii. Tel. 673-634. 37311g

Kupię 2 fotele z kanapką, w bardzo dobrym stanie (wylaczone z obrotu naturalna skóra). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37371g.

Sprzedam nowoczesną szafę 3-drzwiową, orzech, polski. Ul. Słowiańska 92 m. 7, od godz. 17. 37406g

Poziołki bezpodłogowe, silne sadzonki — 80 gr. truskawki holenderskie owocujące do mrozów — 3 zł polecam. Krzysztof Brzozowski, Poznań — Plewiska Osiedle, Łąkowa — pod lasem. 38190g

Cytryny fotele kluby oraz tańca, sprzedam. Tel. 525-03. 37453g

Sprzedam motocykl WSK. Gąsiorowskich 8 m. 6. 37453g

Sprzedam Osę 175 — podrasowana, przyczepa turystyczna (wleczona), stan bardzo dobry. Gwardii Ludowej 36 m. 6, tel. 330-34. 37491g

Sprzedam WSK. Telefon 731-75. 37514g

Sprzedam piec c. o. „Camino”. Ul. Promienista 50. 37357g

Maszynki do podnoszenia ciężarów, igrzyskowe — poleca Mechanika Precyzyjna, Poznań, 27 Grudnia 5. 37399g

Sprzedam koparkę dwurzędową ciągnikową, Swoboda, Depiwo. 37579g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, kombinowane leżące, wozory prawie zestrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 37282g

Wózki dziecięce, leżące, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 36619g

Sprzedam motorower, rower, piec kawy, wózek łaskowy. Poznań, Matejki 66 m. 5. 37176g

Nowy motor dziesięciokrotny, przyczepny, tanio sprzedam. Poznań, Skarbka 4. 37257g

2 maszyny damskie kryte Singera i krawiecka i maszynę szwalniczą — tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 37283g

Sprzedam 2 piece c. o. 5 i 7 m. pow. ogrzewalnej, urządzenie do wypieku wafli. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37285g.

Ciagłnik „Ursus C 328” po kapitalnym remoncie oraz przyczepę 3-tonową i koparkę ciągnikową (przed ostatnie wydanie) sprzedam. Ignacy Przewoźny, Wróblewo, pow. Szamotuły. 37694g

Sprzedam klacz lat 5, dobrej kondycji. Suchylas Szkółkarska 40. 36118g

Sprzedam prostownik do ładowania akumulatorów motocyklowych, samochodowych, traktorów. „Elektryczność”. Poznań, Gwardii Ludowej 46. 36351gpr.

Pianino Schwebel, czarne, nowa politura, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37005g

Sprzedam kocioł c. o. (wodny) 2,5 m². Telefon 67-05-71. 37093g

Pustaki dziewięć i dwunastoceglowe poleca Betonarnia Poznań, Kamienieckiego 7, wejście Junikowska 52. tel. 67-13-21. 37100g

Dwóch ślusarzy przyjmie. Warsztat ślusarski — Poznań, Andrzejewskiego 2. 37064g

Dnia 18 września 1970 r. zmarła w wieku 49 lat

DANUTA BIELAWSKA
lek. med.

Przychodzi Przyzakładowej MPK w Poznaniu.

W Zmarłej straciłymi długoletni, ofiarny pracownik, serdeczną koleżankę i troskliwą opiekunkę chorych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września 1970 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rada Zakładowa — Współpracownicy

Kierownictwo
Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Grunwald.

38236g

† Dnia 18 września 1970 r. zmarł w Panu, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 70, 8p.

MARIAN BORUCKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Starolecie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Starolecie 47. 38204g

Pustaki żużlowobetonowe wykonuje Betoniarstwo Słanów pod Obornikami. 37043g

Uwaga Ogrodnicy! Okazy nie do sprzedania 10 nowych agregatów do doświetlania rozsad. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37134g.

Sprzedam kamerę filmową „Admira” 8 IIa wraz z filtrami. Stan idealny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37135g.

Sprzedam magnetofon „Smaragd”, 4.000 zł. Pl. Młodej Gwardii 6 m. 1. 37160g

Sprzedam korzystnie asparagus doniczkowy i do ciecia. Wojciechowska — Gniezno, ul. Libelta 45, tel. 18-49. 37174g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, — Chelmońskiego 22 m. 3, tel. 622-46, po 16. 37784g

„Ford Taunus”, mały przebieg, sprzedam. Promienista 5. 38123g

Sprzedam sportowy „Triumph-Spitfire MK-3” (1968), dach hardtop plus składany, wyposażenie specjalne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37302g.

Sprzedam Zastawę, stan idealny. Poznań, Witkowska 4 (po południu). 37222g

Mercedes 200 Diesel, przebieg 30 tys., sprzedam. Poznań, Skarbka 23, godz. 16-17. 35769g

Sprzedam samochód marki Moskiewicz 408, stan idealny. Podolska 11. 37238g

Sprzedam Skodę 1000 MB lub zamienie na Zastawę. Parking: al. Marcinkowskiego. 38150g

Sprzedam Warszawę 204, stan idealny. Stanisław Bak, Sieraków Wlkp., ul. Bohaterów 8. 37431g

Sprzedam silnik Mercedes 180 D, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37456g.

Sprzedam okazynie Warszawę Combi, 1987 r. pro dukcji. Poznań, ul. Lechicka 48. 37460g

Sprzedam Żuk A 03, po kapitalnym remoncie — skrzynia drewniana Gniezno, J. Krasickiego 39 m. 2, tel. 31-96. 1599p

Warszawę do remontu, tanio kupię. Mankiewicz, Poznań, Pawła Findera 32 m. 5. 37378g

Sprzedam Skodę Octavię w bardzo dobrym stanie. Władysław, Poznań — Górczyn, ul. Daleka, przy linii tramwajowej, niedziela, godz. 9-13, warsztat samochodowy. 37352g

Wartburg 353, sprzedam. Ciszowa 1. 37441g

Sprzedam Zastawę, Parking — Dworzec Zachodni. 37336g

Sprzedam Syrenę 104, Ul. Skalna 31 (Górczyn), gaz. od godz. 8-16. 37632g

Sprzedam Moskiewicz 408, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 13 m. 7, tel. 333-00. 37833g

Renault 10, stan bardzo dobry, sprzedam. Telefon 621-84. 37611g

Warszawę górnazaworową (gwarancja), zamienie na Fiata. Moskiewicz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37299g.

Usługowa Lakiernia Samochodowa, wykonuje również antykorozyjne lakiernictwo. Poznań, ul. Czarnkowska 3 (100 m. za TOS, ul. Dąbrowskiego w prawo). 37293g

Sprzedam Warszawę 204, Osiadać: Parking, pl. Wiosny Ludów. 37341g

Kupię Fiata 500, stary model, względnie nowy. Plac Wielkopolski 1 a m. 9. 36936gpr

Sprzedam MZ Trophy. Ul. Gwardii Ludowej 25. 37188g

Sprzedam Warszawę 204, rok budowy 1969, telefon 329-18, w godzinach od 16-18. 37026g

Dnia 18 września 1970 r. zmarła w wieku 49 lat

DANUTA BIELAWSKA
lek. med.

Przychodzi Przyzakładowej MPK w Poznaniu.

W Zmarłej straciłymi długoletni, ofiarny pracownik, serdeczną koleżankę i troskliwą opiekunkę chorych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września 1970 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rada Zakładowa — Współpracownicy

Kierownictwo
Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Grunwald.

38236g

† Dnia 18 września 1970 r. zmarł w Panu, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 70, 8p.

MARIAN BORUCKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Starolecie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Starolecie 47. 38204g

Opel „Kapitan” 54 r. — stan dobry, sprzedam. Poznań, Marcełińska 69 m. 3. 37872g

Sprzedam Moskiewicę 407, w idealnym stanie. Poznań, ul. Poznańska 66/63, warsztat samochodowy. 37746g

Sprzedam samochód Wartburg 1000. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 12, telefon 671-174. 37032g

Sprzedam Syrenę 103, w bardzo dobrym stanie. — Tel. 721-14. 37035g

Sprzedamy Syrenę 101. Poznań, Pińczowska 14. 37103g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Głogowska 91a m. 9. 37102g

Warsztat mechaniki pojazdowej i blacharstwa samochodowego w Plewiskach, ul. Grunwaldzka 11 (2.300 m od petli na Junikowie), poleca swoje usługi, specjalność samochodów Fiat i Moskiewicz. 37150g

Lokale

Studentom wynajmę pokój 3 i 2-osobowy, centrum, nowe budownictwo. Płatne rok z góry. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37404g.

Zamienię pokój z kuchnią słoneczną, z balkonem i łazienką, II ptr., c. o., telefon, nowe budownictwo w centrum Poznania — na mieszkanie 2-3 pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37356g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, I ptr., centrum — na mieszkanie z dozorstwem, najchętniej w domu urzędowym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37092g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, komfort, centrum, I ptr., telefon — na dwa mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Kupię mieszkanie wylaczone z pokój z kuchnią lub większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37162g

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, I ptr., łazienka, c. o., ciepła woda, nowe budownictwo — na podobne lub większe. Poznań — Grunwaldzka 19 dla 37430g

Pila! Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, ogródek — zamienie na Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37440g

Przyjmę małżeństwo bezdzietne na pokój, płatne z góry. Adres wskazać — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37455g.

Świdnica Śląska! Komfortowe 4-pokojowe mieszkanie spółdzielcze — zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37474g.

Pokój w Katowicach, zamienie na równorzędny w Poznaniu. Informacje: Poznań, Dzierżyńskiego 70 m. 18. 37133g

Kupię mieszkanie wylaczone, spółdzielcze — wia snościwo lub nieruchomości. Oddam pokój i mieszkanie w Kościance. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37191g.

Bezdzielnemu małżeństwu odstąpię pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37194g.

Pracująca, członek spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej w okolicy Junikowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37220g.

Małżeństwu bezdzietnemu, odstąpię pokój z wygodami. Junikowo, Oleśnicka 8. 37883g

Olsztyn! Mieszkanie spółdzielcze M-3, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37255g.

Paniom wynajmę pokój. Rawicka 110. 37229g

Zamienię mieszkanie w Kołobrzegu, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. i gazem, telefon, IV ptr., 48 m², plus loggia — na podobne w Poznaniu. Władysław, Poznań, telefon 624-32, w godz. 18-21. 37289g

Samotny poszukuje pokoju niekierującego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37306g.

Pracująca, poszukuje pokoju do czerwca. Gwarancja opuszczenia na Targi — Śródmieście, Swarzędz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36877gpr.

Zyrdów k. Warszawy — zamienie kwaterek M-4, 2-pokojowe, blok. I ptr., centralne ogrzewanie, loggia, telefon, garaż — na podobne lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36740gpr.

Emeryt matematyk — ekonomicista, poszukuje pokoju małego, pustego — ewentualna pomoc w matematyce w zakresie szkół średnich. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37068g.

Maszyn do szycia, naprawa z gwarancją — warsztat mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-70. 35894g

Linki hamulcowe, licznikowe do taksometrów — wykonuje i regeneruje — Pozna

Nasi żużlowcy na 3 miejscu

Zgodnie z tradycją, nasi żużlowcy znowu nie potrafili sobie poradzić z nietypowym torem żużlowym Wembley i w finale drużynowych mistrzostw świata wywalili trzecie miejsce. Nie udało się im więc obronić mistrzowskiego tytułu, wywalzonego przed rokiem w Rybniku. Niepodzielnie triumfowali Szwedzi 42 pkt., przed Wielką Brytanią — 31 pkt., Polską — 20 pkt. i CSRS — 3 pkt.

Oto rezultaty finału drużynowego w Wembley:

1) Szwecja — 42 pkt. (O. Fundin

— 11 pkt., B. Jansson — 11 pkt., A. Michanek — 10 pkt., S. Sjosten — 10 pkt.

2) W. Brytania — 31 pkt. (B. Briggs — 11 pkt., I. Mauger — 9 pkt., E. Boocock — 5 pkt., R. Wilson — 4 pkt., N. Boocock — 2 pkt.).

3) POLSKA — 20 pkt. (J. Mucha — 6 pkt., A. Woryna — 5 pkt., E. Migos — 4 pkt., H. Gluecklich — 3 pkt., P. Waloszek — 2 pkt.).

4) Czechosłowacja — 3 pkt. V. Verner — 3 pkt., M. Verner, Z. Majstr, J. Stancil i J. Holub bez pkt.).

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW

Pięściarze Hutnika Nowa Huta pokonali w towarzyskim meczu w Weimarze Traktor Schwerin 10:8.

Trzeci złoty medal dla ZSRR

Polacy zdecydowanie prowadzą

W siódmym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów rozgrywane konkurencje wagi lekkociężkiej. Triumfował zawodnik radziecki Kołotow zdobywając złoty medal.

Pierwszy medal w tegorocznych mistrzostwach zdobył Amerykanin.

Dwa punkty dla szczypiornistów „Energetyka“

W trzecim, kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej w konkurencji mężczyzn, drużyna poznańskiego „Energetyka“ pokonała na własnym terenie, po ciękawej i wyrównanej grze silny ze społ. Wiarusa Szczecin 18:11 (6:6).

Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Piotrowski i Wesołowski po pięć oraz Horyszczak — 4.

SportSportSport

Mityng lekkoatletyczny na „Skrze“

Z godnym podziwu uporem ponawia Teresa Sukniewicz ataki na rekord świata Karin Balzer (NRD) w biegu na 100 m ppl. W sobotę podczas mityngu WOZLA na stadionie warszawskiej „Skrzy“ nasza najlepsza płotkarka dwukrotnie atakowała rekord. Próby te, niestety, nie powiodły się, choć i tym razem padły bardzo dobre wyniki. W pierwszym biegu na 100 m ppl. Sukniewicz uzyskała 12,8 w równując ponownie własny rekord Polski.

Druga na mecie Zebrowska osiągnęła 13,3. Po niespełna godzinie Teresa Sukniewicz ponownie stanęła na starcie. I tym razem wygrała zdecydowanie, choć nieco słabszym wynikiem — 13,1.

Świetnie zaprezentowała się w sobotę również Mirosława Sarna, wygrywając zdecydowanie zarówno 100 jak i 200 metrów. Reprezentantka Budowlanych Kielce uzyskała na 100 m 11,7, a na 200 — 23,7. Ten drugi wynik jest najlepszym tegorocznym rezultatem w Polsce.

Druga na mecie w obu biegach była zawodniczka Gwardii Olsztyn — Józwiak 11,7 i 23,9. Dalszy wzrost formy potwierdziła Irena Szewińska, która w biegu na 100 m była trzecia, uzyskując 12 sek. Stumetrówka mężczyzn zakończyła się zwycięstwem Dudziaka Olimpia (Poznań), który przebiegł ten dystans w 10,5 i wyprzedził Cucha (Legia) — ten sam czas i Wagnera — 10,6. Nienajlepiej zaprezentowali się specjalści skoku w dal. Wygrał Ziembicki (Skrza) słabym rezultatem — 7,30 przed wyznaczonymi do reprezentacji na trójmecz z ZSRR i NRD Cabajem — 7,27 i Kokotem — 7,20.

Kilkuset zawodników i zawodniczek startowało również w sobotę na stadionie „Legii“ w mityngu zorganizowanym z okazji „Dnia Wojska Polskiego“. Najlepsze wyniki uzyskali: wśród mężczyzn — Olszewski (Legia) w skoku o tyczce — 480, Maniak (Skrza) — na 100 m — 10,6, Katus (Gwardia) na 110 ppl — 14,3, Piątkowski (Skrza) w

Rekordy łuczników

Wspaniałe wyniki przyniosły pierwszy dzień międzynarodowych zawodów łuczniczych, które rozpoczęły się w sobotę na torach Marymontu w Warszawie. Plonem strzelania na długich odległościach było 5 rekordów Polski, 1 rekord Anglii i 1 — Danii oraz dwa zespołowe rekordy łuczniczek CSRS.

Na starcie zawodów stanęło 27 zawodniczek i 33 zawodników z CSRS, Danii, Finlandii, Szwecji, Anglii i Polski.

Dziś Warta-Słask i Zawisza-Olimpia w II lidze

Dzisiejsza niedziela piłkarska w Poznaniu stać będzie pod znakiem pojedynku Warty z wrocławskim Śląskiem. Wszyscy kibice zadają sobie pytanie czy wreszcie poznaniacy zwalczą kompleks własnego boiska, na którym (z wyjątkiem meczu z Garbarnią) nie potrafili tak grać jak na obcym terenie.

Jak pamiętamy, w ub. czwartek Śląsk zaledwie zremisował na własnym boisku, w zaległym spotkaniu z poznańską Olimpią. Jak z tego widać wrocławianie nie znajdują się w najlepszej formie. Jeśli jednak Warta chce zdobyć dwa punkty, będzie musiała dać z siebie wszystko na co ją stać.

Olimpia wyjechała do Bydgoszczy, gdzie dzisiaj zmierzy się z Zawiszą. Ma ona szanse także na zdobycie kompletnych punktów, gdyż sądząc po ostatnich występach, forma jej zwycięży. Zarówno Olimpia jak i Warta bardzo potrzebne są punkty, aby wydosłać się z zagrożonej strefy spadkowej.

W II lidze odbędą się ponadto następujące spotkania: Odra — Cracovia, Star — Urania, Garbarnia — Unia, Motor — Hutnik. Wczoraj odbyły się dwa mecze: Warta — ŁKS i Start — Gdynia. W III lidze na własnym boisku z wielkopolskich zespołów występuje tylko Lech, który zmierzy się z liderem tabeli Stoczniowcem Gdańsk. Calisia rozegra mecz w Gdańsku przeciwko Lechii, a Przemyśl stoczy pojedynek w Bydgoszczy z Budowlanymi. Pozostałe pary to: Dąb — Arkonia, MRKS — Darzłó, Flota — Bałtyk, Polonia — Kujawiak, Gwardia — Olimpia.

Niedziela, 20 września

Godz. 10 Międzyokręgowe zawody wioślarskie o Puchar PKOl na Jeziorze Maltańskim.

— Okręgowa Spartakiada Poligrarów. Boisko AZS przy ul. Pułaskiego.

Godz. 11 Warta — Śląsk Wrocław. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion im. 22 Lipca.

— Energetyk — Pogoń Szczecin. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej mężczyzn. Boisko przy ul. Reymonta.

Godz. 13.00 Grunwald — Lipno Stęszew. Mecz hokeja na trawie o puchar POZHT. Boisko przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 15.30 Lech — Stoczniowiec. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi międzywojewódzkiej. Stadion na Dębie.

Godz. 16 Polonia Poznań — Spółnia Gdańsk. Mecz o mistrzostwo I ligi rugby. Boisko przy Moscie Rocha.

dalekopisem

II LIGA PIŁKARSKA

Piłkarze Piasta Gliwice zremisowali na własnym boisku z ŁKS Łódź 1:1 (1:0).

Start Łódź zremisował z MZKS Gdynia 1:1 (1:1).

POLKI NA 6 MIEJSCU

Polskie koszykarki zajęły 6 miejsce na mistrzostwach Europy, przegrywając w ostatnim meczu z CSRS 61:63 (40:31).

MIEDZYNAROWE SPATKANIE SPORTOWCÓW — INWALIDÓW

W Krakowie rozegrano międzynarodowe spotkanie sportowców — inwalidów Kraków — Paryż w konkurencjach lekkoatletycznych i łuczniczych. W ogólnej punktacji wygrał Kraków 120:98.

WRZESIEŃ	Eustachego
20	Niedziela
21	Mateusza
Poniedziałek	Słońce: 5.03—17.40

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Hamlet“; NO-WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza“; OPERA — g. 18 „Tristan i Izolda“; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg“; MARCINIEK — g. 11 „Siata baba mak“; g. 17 „Guignol w tarapatach“ (przedstawienie w języku francuskim). W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — niedz. g. 10, 12, 14 „Człowiek ucieka“ (ang. 16 l.); niedz. i poniedziałek g. 16, 18, 20 „Jak w zwierciadle“ (szw. 18 l.); poniedz. g. 10, 12, 14 „Święty zastawia pułapkę“ (franc. 14 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 „Krajobraz po bitwie“ (pol. 18 l.); niedz. g. 14 „Elza z afrykańskiego buszu“ (ang. 17 l.); g. 22.50 „Czerwony płaszcz“ (duński); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 „Jesteś już mężczyzną“ (USA 18 l.); GONG — g. 10, 12 „Dzieci kapitana Granta“ (ang. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Wypadek“ (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 12 „Wesoła Ludwika“ (bajka) g. 15, 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda“ (ang. 11 l.); g. 19, 20 „Niagara“ (USA 16 l.); poniedz. g. 17, 19, 20 „Profesor zbrodni“ (węg. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ostatnie polowanie“ (USA 14 l.); g. 18, 20 „Nie drażnić ciotki Leontyny“ (franc. 16 l.); poniedz. g. 10, 12 „Rozpięta wakacje“ (NRD 14 l.); g. 15, 17, 19, 20 „Lew przeżył się do skoku“ (węg. 16 l.); KOSMOS g. 11 „Bajka o zmarłym czasie“ (radz. 7 l.); g. 17, 19, 15 „Raj na ziemi“ (pol. 14 l.); poniedz. g. 17, 19, 20 „Okna czasu“ (węg. 14 l.); MALTA — g. 15 „Dzielnicy cowboje“ (pol. 7 l.); g. 16, 18 „Czekam na Monte Carlo“ (pol. 11 l.); g. 20 „Niekochana“ (pol. 16 l.); poniedz. g. 16, 19 „Wielka ucieczka“ (USA 11 l.); MINIATURA — g. 14, 16 „Wyzwanie dla Robin Hooda“ ang. 11 l.); g. 18, 20 „Ten nieznosny diabeł“ (franc. 16 l.); poniedz. nieczynne; OLIMPIA g. 11, 15 „Zważ rękawce przygody“ (bajka) g. 12, 14, 16, 18, 20 „Nowe przygody nieuchwytnych“ (radz. 11 l.); poniedz. g. 9 „Krzyżacy“ (pol. 12 l.); g. 12, 14, 16, 18, 20 „Zamek pułapka“ (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 20 „Wielki wyścig“ (USA 11 l.); poniedz. g. 17, 19, 20 „Synowie Katedry Elder“ (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 11 „Tajemnica dziłki go zrybu“ (pol. 7 l.); g. 17, 20 „Dziura w ziemi“ (pol. 14 l.); poniedz. g. 17, 20 „Śmierć w ampułce“ (NRD 14 l.); PALACOWE — g. 13, 16, 19 „Bitwa o Anglię“ (ang. 14 l.); poniedz. nieczynne; PRZYJAŻŃ — g. 15, 18, 20, 22 „Wielki wąż Chingachgook“ (NRD

11 l.), poniedz. nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 30 „Barbarella“ (franc. 16 l.); g. 15, 18, 20 „Dwaj panowie bez parasola“ (rum. 16 l.); RUSALKA (Swarzęd) — g. 15 „Jeziro flamingów“ (meksyk. 7 l.); g. 17, 19, 20 „Kobieta jest kobietą“ (franc. 18 l.); poniedz. nieczynne; SCALA — g. 14, 16, 18 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin“ (franc. 14 l.); g. 20 „Szerza lekkiej brygady“ (ang. 16 l.); poniedz. g. 16, 18, 20 „Łowcy skalpów“ (USA 16 l.); TEZA — g. 15, 17 „Mój przyjaciel delfin“ (USA 7 l.); g. 17, 19, 20 „Rzeczpospolita babska“ (pol. 16 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Noc poślubna w deszczu“ (NRD 14 l.); WARTA — g. 10, 11, 12 „Lody śmietankowe“ (bajka) g. 13, 15 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15 „Winnietou i król naffy“ (jug. 14 l.); niedz. i poniedz. g. 17, 20 „Polowanie na muchy“ (pol. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 „Bajka o carze Saltanie“ (radz. 7 l.); g. 15, 17, 19, 20 „Dzień oczyszczenia“ (pol. 14 l.); poniedz. nieczynne; WILDA — g. 10, 12, 15, 17, 30, 20 „Zamek pułapka“ (franc. 16 l.); i poniedz. g. 10, 12, 15, 17, 30, 20 „Gang Olsena“ (duński); WŁOK-NIAKZ (Szczecin) — g. 19 „Człowiek ucieka“ (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 15, 17 „Murzynek Ho-Ho“ (bajka) g. 16, 18 „Na tropie sołnka“ (NRD 14 l.); g. 19 „Czarownica“ (włoski 16 l.); poniedz. nieczynne; WROŚ (Mosina) — g. 15, 17, 19, 20 „Powrót rewolwerowca“ (FOTO PLASTIKON); poniedz. nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „No wy Jork“ cz. I.

CYRK

CYRK „ARENA“ (ul. Dolna Wil da) — niedz. g. 15 i 19, poniedz. — g. 19.

MUZA I WYSTAWY

Archeologiczne (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10 — 15, śr. godz. 12 — 18, sob. dni przedśw. i 20. 9. nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo“ — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.
Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15 (20 IX nieczynne).

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15, śr. g. 13—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 11—17, niedz. i święta g. 11—17.

Muzeum w Kórniku — g. 9—17, sob. g. 9—14.
Muzeum w Gólcach — codziennie g. 10—16.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16, niedz. i święta g. 10—18.

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Towarzystwo Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10). Indywidualna wystawa obrazów Zygmunta Warchyńskiego, codziennie g. 10—13 i 16—18, niedz. — nieczynne (od 15—30 IX).

Galeria ZPAP „Arsenal“ (St. Rynek) — Grafika szwedzkiego artysty Geo Wide (Hälsingberg) — g. 10—16 (do 30 IX).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Portrety“ Danuty Cholewiczówny — codziennie g. 12—18.

Hotel „Wielkopolski“ — Helena Michałowska — oleje.

DZUR

NIEDZIELA
Internia, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszeł, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

PONIEDZIAŁEK
Internia, chirurgia ogólna, neurologia, laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Chirurgia dzieci, do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Krysiowicza 7, tel. 536-21.
Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Psychiatria — Klinika Psychiatrii, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-68; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 13 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacje w Luboniu, tel. 99; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 15—17, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-25); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-59). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 536-67 (dyszury lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyszury informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11, Główna 62, Ziebińska 16, Staroleka 79 (dyszury nocne).

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m; 9.05 „Fala 56“; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.15 W Warszawie jest tak! — słuch. 10.20 Radio niedziela informuje i zaprasza; 10.35 Zapomniana piosenka; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Omnibusem po Edisoni; 12.15 Reportaż: 12.45 Muz. rozrywk.; 13.15 Nowości Pro-

gramu III; 14 Radioniedziela — Radiowy Magazyn Przebojów — audycja ze słowem: 14.30 „W Jezioranach“; 15 Konc. żywcem; 15.05 Tygodnik, przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Jenny“; słuch.; 17.30 Radioniedziela — „Graj, gracyku, abyś mógł“; 18.05 Radioniedziela — Muzyczna panorama Rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysiakiowie“; 21 Gra Ork. PR p. d. E. Czernego; 21.30 Zespół „Dziwiaki“; 22 Konc. z „usmiechem“ w tytule; 22.30 Radioniedziela — piosenki od reki; 23.10 Rendez-vous rytmu i piosenki; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6. 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 22, 24, 1. 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. K. Missony; 13.31 „Przeboje inaczey“ — czyli „przeboje bez słów“; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Dla dzieci „Darek i pieciur“ — słuch.; 15.47 Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 16 Słuch. współczesne: „Dwóch pod murem“; 16.30 Konc. chopinowski — z na grań Byrona Janisa; 17.05 Warszawa Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR: „Żołnierska dola“ — słuch.; 18.45 Kacik Nowej Płyty; 19.45 Polskie Skrzydła; 20 Wiecór literacko-muzyczny pt.: „Obrazki ze starej Warszawy“; 21.30 Do tańca za prazaję orkiestry; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 „Niedzielnie spotkanie z muzyką“; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.45 Spotkanie z Perry Comi; 8.35 Niedzielnie rytmy; 9 „Chłopiec z Georgii“ — odc. 2 pow.; 9.10 Mel. z dużego ekranu; 9.25 Mel. z małego ekranu; 9.40 Lord z awansu; 10 Nowe, nowsze i najnowsze; 10.40 Kabaret pod Egidą; 11.10 Piosenki — mistrzów piosenki; 11.30 Hector Villa Lobos — 5 Preludii na gitarę — gra J. Bream; 12.05 Stan pogody, wiadomości i Siedem dni w kraju i na świecie; 12.30 Mecz Anglia — Francja w piosence; 13 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 „Porysokop“; 14.45 Saza klanu Beatlesów — cz. III; 15.15 Mel. Adriatyku; 15.30 Rzeki sąleństwa — baśń orientalna; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Piosenki z tele-kina; 16.40 Album piosenki miłosnej „Sen“; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Wichrowe Wzgórze“ — aud. ze słowem; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Motorosiz — opowiada M. Wańkowicz; 18.35 Kronika zespołu „Klan“; 18 „Tajemnica pewnej miłości“ — słuch.; 19.25 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Aplauz — song; 20.20 Zapomniane koncerty fortepianowe L. van Beethovena; 21.10 By mocnym drzewem rosnąć — gawęda; 21.20 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.45 Opera tygodnia — Kurt Weill — Bertolt Brecht; „Opera za trzy grosze“; 22.08 Śpiewa Karel Gott; 22.20 Niedziela w Warszawie; 22.35 Mistrzowie stylu „sweet“; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje S. Mrozowska; 23.05 „Muzyka noca“; 23.50 Śpiewają Alibabki.

WIADOMOŚCI: 6. 7.30, 8.30, 12.05.

PONIEDZIAŁEK: PROGRAM I FALA 1322 m; 8.05 Pięć minut o

gospodarcę; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.39 Gra Ork. Dęta Pomorskie Okręgu Wojskowego; 9 Dla kl. I i II „Kolorowe listy“; 9.25 Przeboje zawsze młode; 10.05 „Po wrześniu był lipiec“ fragm. I wspomnień J. Wyderkowskiego — Graba; 10.25 Sceny operowe; 10.50 Wiazan ka mel. rozrywk.; 11 Dla kl. VI — Okruchy skał — montaż radiowy; 11.25 Gwiazdy filmu śpiewają; 11.45 Porady praktyczne dla kobiety; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Reportaż z III Międzynarodowego Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Reportaż literacki U. Garbiń; 14.20 K. Kurpiński: Uwertura z muzyki do sztuki Severina „Dwie chatki“; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega“ magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Klub Gajopole Kąkaka; 18.50 Kultura i Aktualn.; 19.15 Z księgar skiej lady; 19.30 Kompozycje i 20 go piosenki — R. Zylinski; 20.25 Spotkanie z orkiestrami; 21 Naukow cyzom — Zapobieganie niektórym chorobom drobiu; 21.30 A to Polska, właśnie — aud. poetycka; 22 Konc. żywcem miłośników muz. poważnej; 22.40 Gra Pozn. 15-ka Radiowa p.d. Z. Mahlika; 23.10 Korespondencje z zagranicy; 23.15 Do tańca grają orkiestry; 23.43 Bela Bartok: III Kwartet smyczkowy; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m UKF 69.74 MHz; 8.35 Radiowe interpelacje; 8.45 Kwadrans mel. paryskich w wyk. Ork. Eddie Barclaya; 9 Muzyka popularna; 9.35 W rytmie polskiej bossa-novy; 9.55 Od Adria tyku po Morze Czarne. Muzyka ludowa Jugosławii, Rumunii i Buł garii; 10.25 W Jezioranach; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 11 Czas dobrych go spodarzy; 11.35 Konc. rozrywk. pod nazwą „Jesiń idzie przez park“; 13.40 „24 godziny z życia“ opow.; 14.05 Wirtuoz muzy. rozrywkowej; 14.40 „Barwy nadziei“ fragm. pow.; 15 Konc. Chóru Rozgłoszeń Wrocławskiej PR pod dyr. St. Krukowskiego; 15.20 II Repor taż z Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku; 17.15 Niedzielnie remanenty sport. E. Pachol skiego; 17.25 Pozn. konc. żywcem; 17.55 Radioexpress; 18.05 Na scenie i poza sceną; 18.20 Sonda — dźwięk społ.-ekonomiczny; 19.15 Jazz po węgiersku; 19.31 Teatr PR „Dwa słuchowiska prawie sensacyjne“ pt. „Jedźcie na niebie“; 20.11 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyrykcją Głan piero Taverny; 21.39 Ork. tan.; 21.45 Wszystko o jednej piosence — aud. ze słowem; 22.30 Gra Zespół „Eliminators“; 22.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 22.55 Nowości Radia, Wydawn. Muzycznego; 23.30 Gra Katowicki Zespół Tan. „Metrum“.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz, oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Chłopiec z Georgii“ — odc. 3 pow.; 9.10 Jeszcze raz trio Oscara Petersona; 9.35 Mówi officer śledczy „Kryptonim Jacek“; 9.50 Mecz — Włochy — Grecja — w piosence; 10.10 Gorący rejs — reportaż W. Krajewskiej i St. Szofa — odc. 1; 10.40 Konc. muz. uniwersalnej; 11.20 „Podkomitet“ — opow.; 11.40 Wolne żarty — muzyczne; 12.25 Wiecz. jazzu; 13 Na krakowskiej tenie; 15 Mity greckie — „Ifigienia“